

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zydostwo austriackie w obronie zagrożonych praw

Wiedeń, 15. 11. ŻAT. Na wielkim zgromadzeniu w sali hotelu „Continental“, zwołanym przez Krajową Organizację Sjońską w Austrii, znalazło wyraz zdecydowane i jasne stanowisko wiedeńskiego zydostwa o aktualnych sprawach austriackich. Po zagajeniu zebrania przez dra Oskara Grünbuma zabrał głos prezes gminy żydowskiej w Wiedniu dr. Desider Friedmann, zaznaczając, że sytuacja Żydów w nowo ukształtowanym państwie austriackim jest nader skomplikowana. Nowa konstytucja austriacka opiera się na zasadach chrześcijańskiej większości ludności, lecz Żydzi stanowią mniejszość narodową, zawsze domagając się będą równych praw wobec równych obowiązków. Nie zwykliśmy lamentować — zawołał dr. Friedmann — lecz reagujemy na cierpienia,

jakie nam zadają.

Następnie członek wiedeńskiej rady miejskiej dr. Jakób Ehllich podkreślił, że Żydzi austriaccy nie wyrzekną się praw, zabezpieczonych w traktatach pokojowych i w konstytucji w myśl zasady ochrony mniejszości. Mówca wskazał też, że Żydzi cierpią wiele na skutek szykan ze strony administracji.

Ostatni mówca wiceprezydent gminy żydowskiej dr. Józef Löwenherz, omawiając sytuację Żydów w Austrii, oświadczył w końcu swego przemówienia: Gwałtem można niewątpliwie mało dokonać, lecz niech świat usłyszy, niech dotrze do rządu, że uobrowośnie nigdy nie zrezygnujemy z naszych praw.

Zydzi opuszczają Zagłębie Saary Teror antyżydowski sroży się

Londyn, 15. 11. ŻAT. „Daily Express” donosi z Saarbrücken, że wielu zamożnych Żydów, zamieszkałych tam od wielu pokoleń przygotowuje się do opuszczenia Zagłębia Saary i pospiesznie likwiduje swe przedsiębiorstwa. Tysiące Niemców traci w ten sposób zatrudnienie. Teror antyżydowski uprawiany przez „Deutsche Front” jest tak gwałtowny, że pacjenci niemieccy udają się o porady do lekarzy żydowskich jedynie późną nocą, aby uniknąć obserwacji szpiegów hitlerowskich. Żydzi nie chodzą do żadnych teatrów, kin, ani na koncerty i unikają ukazywania się na ulicy, aby nie być narażonymi na obelgi i ataki. Szczególnie silny pęd do opuszczenia Zagłębia daje się zauważyć wśród t. zw. półaryjczyków i chrześcijanek z małżeństw mieszanych, które pragną jaknarychle opuścić kraj rodzinny.

Saarbrücken, 15. 11. ŻAT. Naczelny rabin dr. Ruelf wydał apel z wstrząsającym opisem nie-

słuchanej kampanji żydożerczej i teroru antyżydowskiego w Zagłębiu Saary. Apel wylicza szereg konkretnych faktów i stwierdza, że całe Zagłębie jest zasypane ulotkami i plakatami, nawołującymi do bojkotu Żydów. Wiejskie organizacje kobiece zabraniają swym członkiniom czynienia jakichkolwiek zakupów u Żydów, bądź też korzystania z pomocy lekarzy Żydów. Właściciele restauracji i kawiarni proszą Żydów, aby nie uczęszczali do ich lokali, w przeciwnym bowiem razie grozi im bojkot ze strony sztylerizowanej ludności. Prześladowanie dzieci żydowskich w szkołach staje się coraz bardziej nie do zniesienia. Sytuacja tak dalece się zaostrzyła, że nawet z reguły nader powściągliwy departament oświatowy komisji rządzącej w Zagłębiu widział się zmuszonym wydać surowe rozporządzenie przeciwko brutalnym atakom antysemitycznym w szkołach. Rabin dr. Ruelf protestuje też gwałtownie przeciwko kampanji Streichera, godzącej w Żydów saarskich. Kampanja ta zmierza do przygotowania gruntu dla ataków zemsty na Żydach w wypadku korzystnego dla Niemiec wyniku plebiscytu.

12 tysięcy cudzoziemców aresztowano w Rumunii

Bukareszt, 15. 11. PAT. Wielka oblawa przeprowadzona przez policję przy udziale wojska i zan-

darmerji w kołach cudzoziemskich, które szukały schronienia w Rumunii wydała niebywale obfite rezultaty. Aresztowano 12 tys. osób, z tej liczby 8 tys. zatrzymano prowizorycznie w areszcie ponieważ dokumenty osobiste zatrzymanych nie były w porządku. Znaczna część spośród aresztowanych dostała się do Rumunii w sposób nielegalny. Są to przeważnie członkowie organizacji terrorystycznych macedońskich i chorwackich. Władze policyjne rumuńskie postanowiły przeprowadzić

Pończoszki wełniane

dziecięce okazyjne. do lat 3-ech 0-95,
do lat 6 1-20, do lat 9-ciu 1-50

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Dziś w numerze:

J. D.: Frank szwajcarski
L. R.: Kropla w morzu
M. Kahany: Nadzwyczajne sesje (List z Genewy)
Dr. Ed. Kleinlerer: Luigi Pirandello — nowy laureat nagrody Nobla (List z Rzymu)
R.: Zwłoki Herzla: będą przewiezłone przez Polskę do Palestyny
K.: Tomasz Mann w obronie demokracji
Dr. Apte: Z sali koncertowej
Dawid Rothblum: Trzej bracia z Safed (fejleton)

INFORMATOR GOSPODARCZY

Dr Nachum Goldmann u Mussoliniego

Rzym, 15. 11. ŻAT. Benito Mussolini przyjął w dniu 14 bm. na audjencji prezydenta Komitetu Delegacji Żydowskich dra Nachuma Goldmanna. W toku półgodzinnej rozmowy omówiono szereg spraw żydowskich, które nabrały ostatnio szczególnie ostrej aktualności.

Czeskie wydanie Profokołów Mędrców Sjonu — skonfiskowane

Praga, 15. 11. ŻAT. Sąd dla spraw prasowych w Pradze zarządził konfiskatę czeskiego wydania broszury p. t. Protokoły Mędrców Sjonu i zakazał jej rozpowszechnienie.

—o-§-o—

Rezultat — żaden

Paryż, 15. 11. PAT. Komentując wizytę v. Ribbentropa w Londynie, „Le Matin” pisze: rezultat tej wizyty jest żaden. Oficjalne koła londyńskie uważają, iż spotkania i rozmowy, których domagał się Ribbentrop nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji i były zwykłą stratą czasu.

Jedni i drudzy niezadowoleni

Paryż, 15. 11. PAT. Zakaz wszelkiego rodzaju pochodów i manifestacji nie zadowala ani stronnictw prawicy ani lewicy. „L'Echo de Paris” uważa, iż zarządzenie to krępuje działalność organizacji patriotycznych broniących ładu społecznego przeciwko rewolucjonistom i komunistom. Blum w „Le Populaire” protestuje przeciwko jednakowemu traktowaniu „tych, którzy zagrażają wolności obywatelskim i tych którzy tej wolności bronią”.

energię kontrolę przebywających w Rumunii cudzoziemców po aresztowaniu 7 wybitnych terrorystów, u których znaleziono wiele kompromitujących materiałów. (Havas).

Od piątku, dnia 16 listopada b. r.

W „UCIESZE“

NAJ-piękniejsza
-melodyjniejsza
-weselsza

FRASQUITA

komedja muzyczna wg. Franciszka Lehara. W głównych rolach asy ekranu i sceny wiedeńskiej: JARMILA NOVOTNA najslynniejsza primadonna opery wiedeńskiej, HANS BOLLMAN popularny tenor opery wiedeńskiej i włoskiej, oraz świetni 2 komicy znani ze swych „szmoncesów“ HANS MOSER i HANS RUHMAN.

UWAGA! Film austriacki w języku niemieckim! Orkiestrą filharmoników wiedeńskich dyryguje sam FRANCISZEK LEHAR! Gwarantujemy dwie godziny zabawy!

Frank szwajcarski

Kraków, 16 listopada.

Hotelarze szwajcarscy wpadli na dobry pomysł. Oto bowiem uchwalili oni wprowadzenie t. zw. franka turystycznego, którego funkcja polega na tem, że od turystów, placących funtami szterlingami, będzie się przyjmowało te funty w hotelach szwajcarskich po kursie 16 franków za jeden funt, podczas, gdy przed powzięciem tej decyzji kurs funta w relacji do franka szwajcarskiego wynosił 15.35. Premja, jaką szwajcarski przemysł hotelarski zdecydował się udzielić turystom angielskim, wynosi zatem 4 proc.

Giełdy europejskie muszą być bardzo podenerwowane, skoro tę nieznaczną premję, udzieloną przez pewną, choć w Szwajcarii bardzo ważną gałąź gospodarstwa społecznego, jak przemysł hotelarski i to premję udzieloną tylko turystom, placącym rachunki hotelowe tylko w funtach szterlingach, wzięły sobie aż tak do serca, że zaczęły posądzać Szwajcarię o chęć porzucenia parytetu złota. Zastrzegamy się, że nie twierdzimy, czy frank szwajcarski utrzyma się przy parytecie, czy też ulegnie dewaluacji. Nie znamy bowiem obecnej opinii rządu szwajcarskiego w kwestji dalszej polityki walutowej w Szwajcarii i nie wiemy, czy prenuje hotelarzy szwajcarskich należy rzeczywiście traktować jako balon próbny przyszłej dewaluacji franka szwajcarskiego. Narazie tylko szwajcarski bank emisyjny odseparował się od całej tej imprezy hotelarzy, oświadczając, że z akcją tą nie ma nic wspólnego.

Ze wszystkich krajów o walucie złotej, w których istnieją koła, zainteresowane w dewaluacji waluty, Szwajcaria liczyła dotychczas najmniej głosów, opowiadających się za porzuceniem dotychczasowej polityki walutowej. Wprawdzie i w Szwajcarii istnieją koła eksporterów, domagających się dewaluacji franka dla uzyskania premji eksportowej, oraz koła rolników, pragnących dewaluacji franka dla zmniejszenia ciężaru długów, a pozatem i przemysł hotelarski wypowiada się w Szwajcarii za dewaluacją franka, opierając na tej dewaluacji nadzieje potaniania środków żywności w kraju i przełamania odstraszałającej dotychczas turystów zagranicznych opinji o Szwajcarii, jako o kraju, cierpiącym na plagę drożyzny. Ale przeciw tej dewaluacji wypowiada się potężna finansjera, która w Szwajcarii rozporządza największymi może wpływami, przeciw dewaluacji franka wypowiedział się już wielokrotnie rząd szwajcarski i wypowiadają się ciągle koła wpływowych ekonomistów, wykazujących, że Szwajcaria jako kraj typowo „bankierski“ nie może sobie pozwolić na psucie waluty. Gdy niedawno temu nastąpił krach genewskiego Banku Dyskontowego i w związku z tem rozszerzyła się w kraju i zagranicą fala pogłosek o możliwości dewaluacji franka szwajcarskiego, wystąpił rząd szwajcarski z uroczystą deklaracją, zapewniającą że bezwarunkowo nie dopuści do dewaluacji franka. Gdy z rządu szwajcarskiego ustąpił Musy, który przez 14 lat kierował finansami Szwajcarii i który w kraju i zagranicą uchodził za najgorliwszego orędownika polityki waluty złotej i w związku z jego ustąpieniem zaczęły się znowu szerzyć pogłoski o dewaluacji franka, wydał rząd szwajcarski dalszą, uroczystą deklarację o swej bezwzględnej woli utrzymania waluty złotej. Ilekroć na giełdach zagranicznych lub w kraju pojawiały się pogłoski o zmianie szwajcarskiej polityki walutowej, tylekroć rząd szwajcarski energicznie dementował te pogłoski, zawsze podkreślając, że celem polityki walutowej Szwajcarii pozostać obrona parytetu franka. Dopiero przed kilku tygodniami Szwajcaria po obradach „bloku złotego“, łącznie z innymi państwami „złotymi“ jeszcze raz podkreśliła swą niezłomną wolę utrzymania parytetu franka. Gdy-

by zatem teraz Szwajcaria chciała zmienić swą politykę walutową, to wybrałaby napewno jakiś inny, stosowniejszy moment, a nie sytuację obecną, w której mówi się raczej o powrocie do stabilizacji walut europejskich, aniżeli do dalszego wysycigu walutowego. A zresztą, trudno dopatrzeć się w decyzji hotelarzy szwajcarskich jakichkolwiek znamion początków dewaluacji. Co oznacza bowiem ta decyzja? Oznacza ona, że turystom, placącym rachunki hotelowe — i tylko rachunki hotelowe — w funtach szterlingach — i tylko w funtach szterlingach — udzielona będzie premja w wysokości 4 proc. Natomiast ci sami turyści, którzy zechcą płacić funtami inne rachunki w Szwajcarii, nie otrzymają żadnej premji i będą musieli rachunki te płacić według kursu giełdowego. To jedno. Dalej stwierdzmy, że gdyby nawet na skutek decyzji hotelarzy szwajcarskich uległ zmianie parytet franka szwajcarskiego w stosunku do funta szterlinga, to jakie istnieją powody do przyjęcia, że frank zmieni się także w relacji do innych walut, np. do franka francuskiego, belgi, liry, czy też złotego polskiego? Przecież decyzja hotelarzy szwajcarskich ogranicza się tylko do hotelarstwa i tylko do funtów szterlingów!

Żyjemy w okresie dość dziwnym. Dlatego nie wykluczamy żadnych możliwości, mimo, że odnosimy się bardzo sceptycznie do tego, czy Szwajcaria pójdzie w tej chwili na dewaluację franka szwajcarskiego. Bowiem Szwajcaria to kraj nie taki, jak każdy inny. Szwajcaria wyrosła na gruncie nieufności w stosunki polityczne całej Europy, za wyjątkiem Szwajcarii. Niema kraju na świecie, w którym nagromadziłaby się tak wielka ilość depozytów bankowych, co w Szwajcarii. Niema kraju na świecie, któryby posiadał tak olbrzymi i tak bogaty aparat bankowy — oczywiście w stosunku do innych gałęzi gospodarstwa społecznego —

co Szwajcaria. W czasie wojny wędrowały do Szwajcarii kapitały, bo obawiały się zniszczeń wojennych i inflacji. W czasie kryzysu światowego wędrowały do Szwajcarii kapitały, bo obawiały się eksperymentów walutowych w szeregu państw. Dowodem zaufania świata do Szwajcarii jest ustanowienie siedziby Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, wreszcie dowodem tego zaufania jest fakt, że ciulacze całego świata wołają w Szwajcarii przechowywać depozyty nawet bez otrzymania procentu, w czasie gdy w innych krajach mogą za te depozyty otrzymać wcale pokazywane zyski. Czy rząd szwajcarski nie zdaje sobie sprawy z tego, że pierwszy sygnał dewaluacji franka szwajcarskiego wyproszyłyby doszczętnie tych wszystkich ciulaczy z całego świata i podkopałyby tak misternie i z tak wielkim trudem zbudowane gmachy zaufania? Czy rząd szwajcarski nie wie, że dziś, w okresie kontyngentowania importu i natychmiastowych retorsyj państwowych przeciw dumpingowi walutowemu nie jest premja dewaluacyjna dla eksportu tem, czem była ona w okresie dewaluacji funta szterlinga, tj. przed trzema laty? Czy rząd szwajcarski nie widzi, że dewaluując franka dla przełamania drożyzny wchodzi na drogę wielkiego ryzyka, bo przecież dewaluacja może spowodować ucieczkę ludności do wartości rzeczowych i wyższość cen towarów, a zatem skutek wręcz przeciwny zamierzonemu? A wreszcie, gdyby nawet rząd szwajcarski obciął względnie głos rolników, domagających się dewaluacji franka dla zmniejszenia ciężaru długów rolniczych, to czy nie zdaje sobie sprawy z tego, że ciężar tych długów zmniejszy się tylko wtedy, jeżeli dewaluacja wywoła wyższość cen, którą z innych powodów rząd szwajcarski tak bardzo chce zwalczać?

Gdy zsumujemy liczbę strat, wynikających z dewaluacji franka i liczbę korzyści, jakie rząd szwajcarski spodziewa się osiągnąć przez porzucenie parytetu złota, to przekonamy się, że suma strat będzie daleko większa, aniżeli suma korzyści. Dotychczas rząd szwajcarski nie ujawnił jeszcze swego stanowiska w sprawie polityki walutowej Szwajcarii. Jeżeli jednak zależy mu na dalszym zaufaniu do franka, to powinien natychmiast wypowiedzieć się w sprawie polityki walutowej; bo frank szwajcarski posiada wprawdzie pokrycie grubo ponad 100 procent i technicznie jest najlepiej dzisiaj fundowaną walutą w świecie, ale pogłoski dewaluacyjne, szerzące się na giełdach zagranicznych mogą i tej silnej walucie poważnie zaszkodzić.

J. D.

Hitleryzm na Łotwie Niedola Żydów łotewskich

Warszawa (ŻAT). Od zagranicznego dziennikarza, który bawił ostatnio na Łotwie i na miejscu studiował sytuację tamtejszej ludności żydowskiej, Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała następującą relację o sytuacji łotewskiego żydostwa.

Żydowska opinia publiczna jest bardzo skąpo poinformowana o głęboko tragicznej sytuacji skupienia żydowskiego na Łotwie pod nowym reżimem. Niewiele wie się zagranicą o tem, że rząd łotewski stosuje wyraźnie hitlerowskie metody, dążące do wyparcia z życia publicznego mniejszości narodowych, przedewszystkiem Żydów.

Na dawnej demokratycznej Łotwie zapanował reżim brutalnej dyktatury, stosujący system teroru wobec ludności i tłumiący najłżejszy odruch i próbę krytyki w stosunku do istic hitlerowskiego systemu rządów. Lecz sytuacja ludności żydowskiej jest pod wieloma względami bardziej tragiczna, niż reszty ludności.

Po przewrocie z dnia 15 maja 1934 wszystkie mniejszości głównie zaś Żydzi wyparci zostali ze wszystkich dziedzin życia publicznego. W całym kraju niema już obecnie ani jednego przedstawiciela mniejszości, nietylko Żydów, w organach samorządowych. W Rydze Żydzi stanowią 11 — 12 proc. ludności. W poprzedniej radzie miejskiej na ogólną liczbę 100 radnych zasiadało 8 Żydów. W Dźwińsku Łotysze stanowią tylko 37 proc. ludności, lecz w ich rektu znajduje się cały aparat samorządowy. To samo dzieje się na terenie całej Łotwy. Zewsząd usunięto Żydów, a na ich miejsca powołano Łotyszów.

Tendencja ta objawia się we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Żydzi — a w dużym stopniu mniejszości wogóle — należą obecnie do obywateli drugiej kategorii na Łotwie.

Nowy rząd wydał nowelę do ustawy językowej (14 czerwca 1934), w myśl której język łotewski jest jedynym obowiązkowym językiem państwowym w armji, marynarce, wszystkich urzędach państwowych i komunalnych, oraz w komunikowaniu się z niemi osób prywatnych i prawnych. Zostały też zakazane szyldy w językach obcych. Zewsząd zniesiono napisy orjentacyjne i szyldy pisane w języku żydowskim lub jakimkolwiek języku mniejszości narodowych.

Podczas gdy w stosunku do Łotyszów rozróżnia się między prawicowcami a lewicowcami, Żydzi są usuwani ze stanowisk publicznych bez względu na ich przekonania polityczne: wszyscy, bez wyjątku.

Doświadczenia Rzeszy Niemieckiej i Austrii w kwestji żydowskiej były „nauczka“ dla Łotwy o tyle, że obecny rząd łotewski przekonał się, iż wcale skutecznie prowadzić można politykę narodowo-socjalistyczną, posługując się innymi metodami niż Hitler i Goebbels. Obecny rząd łotewski ogłasza przyjazne dla mniejszości deklaracje. Niema też specjalnych ustaw wyjątkowych, zwróconych przeciwko Żydom. Stosując politykę deklaracyjną wobec wroga mniejszościom, rząd nie chce się jednak narazić opinji publicznej i pragnie zachować pozory politycznej przyzwrotności.

Dr. JOZEF BLEIWEIS

CHOROBY WEWNĘTRZNE

PRZEPROWADZIŁ SIĘ i ordynuje, od 4-5

Telefon 182-10

KRAKÓW, AL. KRASIŃSKIEGO 6.

Kropla w morzu

Kraków, 15 listopada

Nowy przydział certyfikatów palestyńskich należy uznać za znaczny krok naprzód, chociaż nie oznacza on wcale spełnienia słusznych żądań żydowskich. Żądania te oparte zresztą na bardzo obiektywnym i powiedzmy także ostrożnym badaniu sytuacji na rynku pracy w Palestynie, sięgały znacznie wyżej, bo Egzekutywa żądała blisko 19 tysięcy certyfikatów, ale rząd palestyński, kierujący się metyle względami ekonomicznymi, ile przede wszystkim momentami politycznymi przydzielił tylko 9.700 certyfikatów. Z tej liczby należy odliczyć 2.200 na rachunek nielegalnych emigrantów i turystów, którzy pozostali w Palestynie, a więc faktycznie Egzekutywa otrzymuje tylko 7.500 certyfikatów. Jest to niewątpliwie w obecnej sytuacji cyfra mała, ale mimo to większa, niż w poprzednim półroczu i większa także, niż w latach ostatnich.

Dalecy jesteśmy od zadowolenia z ostatniej kwoty emigracyjnej. Ale zdaje się, że emigracja robotnicza jest tym przysłowiowym murem, który od lat daremnie usiłujemy przerwać. Co najwyżej można w nim uczynić mały, nieznaczny wyłom i nic poza to. Rząd palestyński sądzi, że kwota emigrantów robotniczych musi być mała, aby nie rzucała się w oczy Arabom, nie stanowiła materiału agitacyjnego i nie wywoływała niepokoju. A zresztą nie życzy sobie wcale zbyt szybkiego wzrostu ludności żydowskiej w Palestynie i stara się ograniczyć emigrację do jak najmniejszych rozmiarów. Momentem rozstrzygającym przy emigracji ma być wedle międzynarodowych zobowiązań „pojemność kraju“. Ale dziś zestawienie cyfry 7.500 certyfikatów z „pojemnością kraju“ jest śmieszne. Wiadomo bowiem, że w Palestynie jest dość miejsca dla znacznie większej liczby robotników, że robotników ciągle brak i, że ani przemysł, ani rolnictwo nie mogą się należycie rozwinąć spowodu braku sił roboczych.

Prawdą jest to, co Anglicy stale przytaczają, że jeszcze 5 lat temu, w r. 1929, otrzymaliśmy tylko 300, a żądaliśmy tysiąc certyfikatów. Prawdą jest także, że procedura, dotycząca innych kategorii emigrantów, nierobotniczych, jest dziś bardziej ułatwiona, niż była dawniej. Prawdą jest także, że Palestyna jest jedynym krajem na świecie, który przyjmuje 60 tysięcy emigrantów żydowskich rocznie. Przyznajemy, że tak jest istotnie, że w tej argumentacji administracji angielskiej w Palestynie jest wiele słuszności, ale to w niczem nie zmienia naszej, obecnej terażniejszej sytuacji. Palestyna przestała już być terenem eksperymentów a stała się krajem emigracji żydowskiej o wielkich możliwościach. My stworzyliśmy te możliwości, dzięki naszej inicjatywie powstały nowe warsztaty pracy, które czekają na siły robocze i my też wobec tego mamy prawo żądać, by dopuszczono te siły do pracy. 7.500 certyfikatów to w porównaniu z latami ubiegłymi cyfra duża, ale w porównaniu z pędem emigracyjnym mas żydowskich, w porównaniu z rozległymi możliwościami samej Palestyny, jest to cyfra mała, znikoma — niemal kropla w morzu

L. R

Z PALESTYNY**Ruch budowlany**

Jerozolima. (ŻAT) Już wkrótce mają być uruchomione w Palestynie trzy nowe cegielnie. Wielki ruch budowlany wysuwa coraz większe zapotrzebowanie na cegłę, której obecna produkcja nie jest w stanie dostarczyć. Jedna cegielnia powstaje w Nahlat-Jezre'el, w pobliżu Riszon Le Zion. Wydajność cegielni, zakładanej przez Żydów czechosłowackich, jest obliczona na 100.000 cegieł dziennie. Założyciele inwestują w to przedsiębiorstwo 30.000 f. szt. Kosztem 15.000 f. szt. powstaje w samym Riszon Le Zion inna cegielnia, której dzienna produkcja wynosić będzie 20.000 cegieł. Poza to grupa Żydów tel-awiwskich przystąpiła do założenia trzeciej cegielni. Istniejąca od szeregu lat na

Bawle się — usłuchać dowoli — zapomnieć o troskach — będziecie mogli na filmie

DAMA OD MAXIMA

Reż. Aleksander Cordy

Już od jutra w kinoteatrze „WANDA“

Tomasz Mann w obronie wolności, demokracji i Ligi Narodów

Istniejąca w Bazylei „Unja Europejska“ urządza regularnie w rocznicę zawieszenia broni, które zakończyła wielką wojnę światową, manifestacje na rzecz międzynarodowego porozumienia. Na tych manifestacjach przemawiają zaproszeni przedstawiciele większych narodów europejskich. Zeszłego roku reprezentował Niemcy znany pacyfista Gerlach, obecnie zaś zaproszono Tomasza Manna.

Jako reprezentant demokracji szwajcarskiej, przemówił członek parlamentu szwajcarskiego dr. Gardient, który zwrócił się przede wszystkim bardzo ostro przeciw próbom przeszczepienia na grunt szwajcarski hitleryzmu. Demokracja nie może mieć nic wspólnego z filozofją dzikich zwierząt i dlatego demokraci, którzy nie zrezygnowali z odwiecznych praw do wolności i swobodnego rozwoju jednostki, odwracają się pełni pogardy dla brutalności państwa totalnego. Szwajcarija pozostanie wierną tezie, którą sformułował jej najwybitniejszy pedagog Pestalozzi: „Nie upaństwowienie człowieka, lecz uczłowieczenie państwa“. W imieniu Francji przemówił poseł radykalny Gaston Ricu. Pełne temperamentu przemówienie nawiązało do snu o lepszym świecie, jaki żywiła Europa podczas i po wielkiej wojnie światowej. Ale duch, który teraz panuje w Europie, może ją przemienić w ruiny. Lud francuski bez różnicy partji jest za unją europejską na zasadach wolności ducha. Bo może być i inne zjednoczenie Europy na podstawie niewoli pod butem dyktatury, ale takiej Europy my nie chcemy!

Trzecim mowcą był Tomasz Mann, którego przyjęto burzliwymi oklaskami. Wszyscy pamiętamy jeszcze wielką wojnę światową, a na samo tylko jej wspomnienie ogarnia nas lęk i zgroza. Niestety jednak obecnie panuje duch, który uznaje tylko to, co jest nowe chwilowo wyniesione na powierzchnię życia i odwraca się od wiecznych i nieśmiertelnych idei. Panuje półanalfabetyzm, który wypowiedział wojnę humanizmowi i wolności, nieśmiertelne jednak idee wyjdą zwycięsko, bo Mann wierzy w to, że człowiek jest czemś więcej niż

zwierzęciem. A to właśnie „więcej“ zmusza człowieka do poszukiwania absolutu. Człowiek prawdziwie religijny nie może wierzyć, że idea prawdy, wolności i sprawiedliwości, kiedyś mogą zniknąć, wyrasta jednak na glebie nędzy umysłowej i gospodarczego kryzysu typ ludzki, który groźny jest tak dla materialnej jak i duchowej przyszłości świata, który nie uznaje różnicy między prawdą a kłamstwem i w tym celu stworzył swoją własną filozofję krwi i rasy. Typ ten jest wyraźnym zaprzeczeniem ducha. Dla ludzi tego typu nie istnieje ani demokracja ani też waloru nie mają nieprzedawnione prawa ludzkie. Z demokracją i temi nieprzedawnionymi prawami człowieka to wolności ducha złączoną jest organicznie demokracja i idea pokoju. Gdy wybuchnie wojna, zniknie napewno świat zniechęcony przez nowy typ, ale też nie powstanie to, czego się ten typ spodziewa, a zaplanuje zupełna nicość. Nowy ten typ człowieka proklamował heroizm, objawiający się tylko w wojnie, dlatego ludy kochające pokój zmuszone są do obrony pokoju ręką zbrojną. Im gwałtowniejsza jest fala chamstwa i nierozumu, tem silniej bronie muszą ludzie wyznający prymat ducha — zasady pokoju. Dlatego przede wszystkim bronie musimy Ligi Narodów, która przy wszystkich swych błędach jest jednakowoż symbolem nowej Europy. Szwajcarija ma misję w tych ciężkich czasach bronić demokracji i dać ludzkości przykład społeczeństwa, opartego na wolności i umiłowaniu pokoju. Mylą się ci, którzy twierdzili, że poeta nie powinien się interesować polityką; gdy kultura jest w niebezpieczeństwie, nie wolno się zamykać w granicach tylko pracy kulturalnej, lecz poeta, a z nim razem każdy intelektualista, walczyć musi o kulturę. A jeśli mimo wszystko wybuchnie katastrofa, będziemy przynajmniej mieli to przeświadczenie, że uczyniliśmy wszystko, co w naszej jest mocy, by uchronić świat przed barbarzyństwem.

Po mowie urządzono świetnemu pisarzowi niemieckiemu gorącą owację.

(—K).

gruntach Ż. F. N. cegielnia w Hajfie ma wkrótce rozszerzyć swą produkcję, która wynosi obecnie 18.000 cegieł dziennie.

Nowa elektrownia w Haife

Jerozolima (ŻAT) W Haifie wykańczana jest budowa wielkiej odlewni metali, która pozostanie pod kierunkiem wybitnego specjalisty żydowskiego z Niemiec. Odlewnia będzie opatrzona we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia i będzie zatrudniała 350 robotników.

Palestine Electric Corporation (koncesja Rutenberga) kończy w Haifie budowę nowej stacji elektro-transformacyjnej, która będzie uruchomiona prawdopodobnie już za 4 lub 6 tygodni. Rozwój przemysłu w Haifie i wzrost ludności tego miasta stworzyły konieczność rozszerzenia obsługi miasta w prąd elektryczny. Przy budowie elektrowni i instalowaniu jej urządzeń zatrudnionych jest przeszło 400 robotników.

Strajk pocztowców w Tel-Awiiwie zażegnany

Tel-Awiiw (ŻAT) Listonosze w Tel-Awiiwie grozili strajkiem jeśli odnośne władze nie zaspokoją ich żądań. W memorjale do dyrektora poczt listonosze uskarżali się, że ponieważ liczba ich stanowi zaledwie 26 w przeszło 100-tysięcznym mieście, muszą oni nadmiernie pracować i zamiast 8 godzin ich dzień pracy trwa 12 a nieraz i 16 godzin, [przyczem pobory listonoszów są niewspółmierne z ogromem pracy, wynoszą bowiem

5—6 f. szt., z których nieraz potrącane są pewne sumy tytułem kar za niedopatrzania zawodowe. Groźba strajku spowodowała przybycie do Tel-Awiiwu naczelnego dyrektora poczt i telegrafów w Palestynie pułk. Hudsona, który zaspokoił żądania listonoszów w zakresie dopłat za nadliczbowe godziny pracy. Pułk. Hudson zakomunikował przy tej sposobności, że sprawa nadwyżki plac pocztowców palestyńskich była przedmiotem rozważań specjalnej komisji rządowej, która przedstawiła już rządowi kolonij w Londynie odpowiednie korzystne dla pocztowców zalecenia.

Sprawa sądowa na tle „nielegalnej“ imigracji

Tel-Awiiw (ŻAT) Policja wytoczyła kilku Żydom w Tel-Awiiwie sprawę sądową pozostającą w związku z tzw. nielegalną imigracją do Palestyny. Policja zarzuca oskarżonym, że wypożyczali oni kandydatom na imigrantów po 1000 f. szt., celem okazania tej sumy władzom imigracyjnym przy lądowaniu, przez co imigranci ci uzyskali zezwolenia na osiedlenie się w Palestynie jako imigranci z tzw. kategorii kapitalistów. Policja twierdzi, że w licznych wypadkach jedne 1000 f. szt. wielokrotnie przechodziły z rąk do rąk, przyczem pożyczający mieli pobierać od imigranta pewną zapłatę z każdej „transakcji“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

LUBA MALA: Nie nadaje się

Nadzwyczajna sesja

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 13 listopada.

Zgromadzenie, Rada, Biuro Rozbrojeniowe

W połowie przyszłego tygodnia ożywią się na kilka dni sale obrad i kuluary Pałacu Ligi Narodów. Zbierze się na sesję nadzwyczajną Zgromadzenie Ligi, by po przeszło rok już trwającej efektywnie wojnie między Boliwią a Paragwajem powziąć nareszcie pewne decyzje. Wszystkie próby pogodzenia dwóch zaciekle przeciwników spełzyły na niczem, ale nie zostały dotychczas zaniechane. Cierpliwy komitet Zgromadzenia — zwrócił się ponownie do Stanów Zjednoczonych P. A. i do Brazylii z prośbą o współdziałanie w rozjemczym pogodzeniu dwóch powaśnionych państw. Niezależnie od tego będzie jednak Zgromadzenie musiało przystąpić 20 listopada do opracowania sprawozdania na podstawie ust. 4 art. 15. Paktu Ligi, który brzmi następująco: „Jeśli zatarg nie mógł być załatwiony, Zgromadzenie układa sprawozdanie, które — przyjęte jednomyślnie lub większością głosów — o celu podania do publicznej wiadomości okoliczności zatargu oraz sposobu jego rozwiązania, zaleconego przez Zgromadzenie jako najslusniejszego i najwłaściwszego w danym wypadku.” To sprawozdanie stanowi wyrok moralny Zgromadzenia — wypowiedziany już raz przeciwko Japonji w zatargu japońsko-chińskim o Mandżurję, — który jednak wojnie i ewentualnie już dokonanym gwałtem nie przeszkadza tak długo, jak długo Zgromadzenie nie postanowi zastosować sankcyj przeciwko państwu, nie przyjmującemu, względnie przeciwdziałającemu temu wyrokowi. W danym wypadku chodzi o dwa stosunkowo małe państwa południowo-amerykańskie i sankcje — nie przedstawiałyby wielkich trudności, gdyby Stany Zjednoczone P. A. stanęły zdecydowanie po stronie Ligi. Po „fiasku” mandżurskim przydałby się i Lidze Narodów bardzo jakiś, bodaj południowo-amerykański sukces.

Nadzwyczajna sesja Rady zatwierdzi definitywnie propozycje obradującego jeszcze w Rzymie Komitetu Trzech w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary i jego ewentualnych konsekwencji. Szczęśliwym zbiegiem

okoliczności ujawnia się, przynajmniej w tej sprawie, jednolity front francusko-angielsko-włoski, przeciwko któremu wszystkie dotychczasowe próby niemieckiego szantażu i „bluffu” nie zdołały wywołać najmniejszego skutku. Jeżeli ten wspólny front zostanie utrzymany aż do przeprowadzenia plebiscytu i aż do wykonania wszystkich nań opartych postanowień Rady Ligi, to można żywić nadzieję, że z okazji tego nader skomplikowanego i niebezpiecznego zdarzenia politycznego nie dojdzie w Europie do żadnych zakłóceń wojennych.

W końcu zbierze się w tym okresie także jeszcze tzw. Biuro nieśmiertelnej Konferencji „Rozbrojeniowej” głównie poto, by odroczyć swoje dalsze „prace” do stycznia przyszłego roku. W międzyczasie stary Henderson piastował będzie nadal swój zaszczytny urząd prezydenta pierwszej Światowej Konferencji Rozbrojeniowej, podczas której główne zbrojenia wszystkich państw świata dosięgnęły nieznanymi przedtem nigdy rozmiarów...

Wróć czy nie wróć?

Władcy Trzeciej Rzeszy nie widzą przed sobą obiecujących perspektyw w dziedzinie polityki zagranicznej, co wraz z pogarszającą się z dnia na dzień położeniem gospodarczym Rzeszy działać musi deprymująco na wet na mistyką nazistyczną najbardziej zaszczadzone mózgi. Pogwałcenie postanowień V-tej części Traktatu Wersalskiego stało się dzięki ogromnym rozmiarom dozbrojenia niemieckiego na lądzie, na morzu a szczególnie w powietrzu — faktem dokonanym. Najważniejszy środek, mający umożliwić urzeczywistnienie wielkich celów polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy, znajduje się w ten sposób już w rękach jej władców. Temu pogwałceniu Traktatu wersalskiego nie przeciwstawiły się zainteresowane państwa ani czynnie ani słownie i odpowiedziały na nie jeno powiększeniem swoich własnych zbrojeń. Z drugiej strony Niemcy hitlerowskie nie czują się jeszcze na siłach do natychmiastowego zaktywowania swojej polityki zagranicznej tzn. do wysunięcia popartych groźbami żądań rewizji traktatu wersalskiego. Pragną zatem przedewszystkiem zalegalizowania dokonanego przez nich pogwałcenia

traktatu, za które zapłaciłyby chętnie powrotem do Ligi Narodów i podpisaniem różnych konwencji a ponoś nawet — słuchajcie — Paktu Wschodniego.

Manewr ten, którego wykonanie powierzono zostało zausznikowi Hitlera, z zawodu handlarzowi win szampańskich p. von Ribbentropowi, ma w pierwszej linii na celu wzbicie klinu w coraz bardziej zacieśniającą się więź między Francją, Wielką Brytanią i Włochami. Nie wolno bowiem zapominać, że główną zasadą hitlerowskiej polityki zagranicznej było i jest nadal dążenie do odwołania Wielkiej Brytanji i Włoch od boku Francji. Im większych rozczarowań doznaje polityka niemiecka właśnie w tej dziedzinie, z tem większym uporem i, możnaby nawet powiedzieć, z tem większą nahałnością kieruje ona swoje wysiłki w coraz to nowej formie do Londynu i do Rzymu. Zdawaćby się mogło, że władcy Trzeciej Rzeszy, którzy nie przestają deklamować na temat honoru narodu niemieckiego w swoich dla omamiania mas przeznaczonych przemówieniach i teatralnych wystąpieniach, nie uznają w polityce zagranicznej dla siebie żadnego upokorzenia za zbyt wielkie, jak długo istnieje nadzieja, że tą drogą mogą skaptować naiwnych. A trzeba przyznać, że taka nadzieja — szczególnie w Londynie — nie jest nigdy pozbawiona pewnego uzasadnienia.

Zmiana na polskiej placówce dyplomatycznej w Genewie

Ambasador hr. Raczyński opuszcza Genewę definitywnie już z końcem b. m. celem objęcia swojego nowego stanowiska w Londynie. Jego miejsce zajmie p. Komarnicki, radca ministerstwa spraw zagranicznych — wyspecjalizowany oddawna w sprawach Ligi Narodów i podczas ostatnich dwóch i pół lat delegat Polski na Konferencję Rozbrojeniową. Zasłużony sekretarz Legacji polskiej przy Lidze Narodów p. dr Wł. Kulski zawałował przy tej sposobności na stanowisku radcy legacyjnego i będzie dalej sekretarował nowemu ministrowi Polski przy Lidze Narodów.

Opuszczenie placówki genewskiej przez hr. Raczyńskiego wywoła niezawodnie żal również w kołach żydowskich, w których ambasador Raczyński cieszył się wielkimi sympatjami z powodu swoich wystąpień w sprawie Palestyny. Żywimy nadzieję, — że na swem stanowisku londyńskim nie zapomni on również o tych dla Polski i dla Żydów ważnych kwestjach.

M. KAHANY.

DAWID ROTHBLUM (Wiedeń).

Trzej bracia z Safed

Autor niniejszego fejetonu, Krakowianin z pochodzenia, jest znanym literatem hebrajskim i jednym z pionierów ruchu hebrajskiego od kilkudziesięciu lat. Należał do najbliższych zaufanych przyjaciół Ch. N. Białka, który omal na jego rękach życie zakończył. Przed laty zwrócił na siebie uwagę tomem szkiców i nowel z krakowskiego Kazimierza, p. t. „Ghetto”. Książka ta jest dziś „białym krukiem”. Red.

Był mąż, który za czasów kabalisty Ari osiedlił się w świętym mieście Safed. Przybył z Persji, gdzie wezır Rasza-Me-Rusza, jeden z tych, którzy gnębili kiedy rządzą, nastawał na jego życie. Nie dlatego, aby był złoczyńcą i wykroczył przeciw państwu lub bliźniemu, — o nie! Ów mąż był pełen bojaźni bożej, a trudnił się kotlarstwem. Nikomu krzywdy nie czynił, ale był Żydem, więc na równi ze swymi braćmi szczerzy i bezbronnym i już z racji swego pochodzenia wydanym na pastwę swawoli perskiego otoczenia.

W czasie noczki miał niejedną przygodę, po-

tykał się z człowiekiem i zwierzęciem, a także niedogodności pory deszczowej dawały mu się srodze we znaki, tak, że małżonka jego szybko opadała ze sił. W pobliżu Tyberjady zbrakło już tchu jego wiernej towarzysze i wyzionęła ducha, zanim zdołał dotrzeć do celu swej tęsknoty, do Safed. Pochował ją na brzegu jeziora Kineret, tam, gdzie fale wydrążyły wybrzeże w kształt harfy. I wspominał o podobnym losie patriarchy i wyszeptał: „A pochował ją w Bethlehem, gdyż droga daleka jeszcze była do Eufratu”.

Tak przybył, z Bogiem w sercu, do Safed, wówczas „grodem i macierzą Izraela” zwanego. W istocie Galilea promieniowała wówczas mądrością i świątobliwością swoich uczonych, przed których okiem nie było mgieł i tajemnic, osłaniających rzeczy ostateczne. W najgłębsze, nieprzezuwalne tajemni-ki wszechświata wnikali ci mężowie z Safed dacierali poprzez wszelkie zapory aż przed tron Przedwiecznego, odczytywali zagadkową mowę znaków na niebie i wydzielali tajemnice przeznaczeń tym siłom, które znali. Już pierwszej nocy pod gwiazdżystem niebem Safedu nawiedził go dziwny sen. Starzec srebrnowłosy o długiej brodzie podawał mu rękę z głosem „Szalom!”, a kiedy chciał odpowiedzieć na powitanie, starzec rzekł: „Nie mnie, lecz Ari'emu!”

Nazajutrz został przyjęty przez świątobliwego jasnowidzącego Rabbi Jicchak-Luria, jak oczekiwany gość. Dla tajemniczonego odwiedziny ko-

tlarza odpowiadały zdarzeniom i cyfrom, które ongiś nocami nad brzegiem Nilu w samotności zglębił, a które to tajemnice powierzył potem swemu przyjacielowi Vitalowi, kiedy mu zostało objawionem, iż żyć będzie on, Rabbi, jeszcze tylko dwa lata. Jeszcze tylko dziesięć miesięcy mu pozostało. Przybycie kotlarza z Persji było dla świątobliwego żywym wykładnikiem symbolu, widzianego przed laty.

Na rozkaz Rabbi'ego poślubił przybysz nabożną dziewczynę z rodziny Vitala. Była nadobna jak pramałka Rachel, a czysta jak rosa Hermonu.

W ósm dni po śmierci Lurii wydała na świat trojaczki. Trzech zdrowych, różowych chłopców, o dużych oczach, istny cud.

W przeddzień nadania im imion, kotlarz wydalil się z domu i wrócił dopiero, kiedy izba była już pełna gości, żądnych uczestnictwa w tej seremonji. A kiedy człowiek któremu przypadło zadanie wprowadzenia chłopców do Zakonu Abrahama, zapytał o przyszłe ich imiona, odrzekł kotlarz donośnym głosem:

„Jednemu niechaj będzie miano Sprawiedliwego, drugiemu Bogobojnego, a trzeciemu Świątobliwego. Tak zlecił sługa boży, rabbi Jicchak Luria. Bowiem wyzwolenie Izraela jest bliskie, a dokona się jedynie przez sprawiedliwość, bogobojność i oświecenie. Wtedy Król Dawid powstanie ze swego łóża i dokona dzieła wyzwolenia”.

Zebrani stali w milczeniu. Jasny promień słońca oświetlił twarzyczki trzech chłopców, leżących

Luigi Pirandello — nowy laureat nagrody Nobla

Dramaturg, filozof, samotnik

(Od naszego korespondenta rzymskiego)

Rzym, 13 listopada

Gdy przybyłem do mieszkania nowego laureata nagrody Nobla w krótki czas po otrzymaniu wiadomości o wysokim jego wyróżnieniu, zastałem już tam liczną grupę jego osobistych przyjaciół, tudzież grono dziennikarzy włoskich i zagranicznych.

Co chwila otwierały się drzwi i Pirandello witał nowoprzybyłych ze zwykłym mu spokojem, bez zdradzania najmniejszego — wzruszenia. Telefon dzwonił nieustannie: — wielbiciele i przyjaciele autora „Sześciu postaci” i „Henryka IV”, którzy nie zdążyli jeszcze wybrać się do jego mieszkania na Via Antonio Bosio, tuż obok Villa Massimo, gratulowali mu z powodu wysokiego wyróżnienia jego genjuszu przez aeropag szwedzki.

Na biurku Pirandella. wśród stosu pism, publikacyj i książek rozrzucone były pierwsze telegramy, nadeszłe z kraju i z zagranicy. Z niemałym zaciekawieniem i nie bez pewnego wzruszenia krążył z rąk do rąk telegram, nadeszły ze Sztokholmu, w którym Akademia Szwedzka oznajmia Luigi Pirandello o decyzji swej przynania mu literackiej nagrody fundacji Nobla w r. 1934.

Treść tego telegramu brzmi dosłownie: „Akademia Szwedzka przyznała Panu w dniu dzisiejszym, Panie Doktorze, nagrodę literacką Nobla i będzie wdzięczną gdy otrzyma zapewnienie co do jej przyjęcia drogą telegraficzną na adres sekretarza Akademii: Boershuset, Sztokholm”.

Na telegram ten Luigi Pirandello natychmiast odpowiedział, wyrażając swą zgodę. Literatura włoska zyskała zatem w jego osobie trzeciego laureata literackiej nagrody Nobla.

Luigi Pirandello jest synem ziemi sycylijskiej. Urodził się 28 czerwca 1867 na wsi, w okolicy miasta Agrigento, gdzie tyle w przeszłości skrzyżowało się ras i tyle śladów pozostało dawnej kultury helleńskiej.

We wszystkich jego późniejszych dziełach w całej twórczości literackiej Pirandella, za sadnicze cechy charakteru ludu sycylijskiego znajdują swój płomienny wyraz, a miano wieczna sprzeczność, w silnych wyra-

żająca się akcentach, między chęcią użycia a poczuciem obowiązku, między głosem krwi i namiętności a głosem sumienia, wiedzy wola a przeznaczeniem. Luigi Pirandello, sycylijski, wnikliwym i głębokim spojrzeniem śledzi za biegiem namiętności ludzkich, za całym splotem sprzeczności i kolizyj, jakie one wytwarzają.

W ciągu dwóch lat swego pobytu w Niemczech — do kwietnia 1891 — Pirandello studiował filozofję na uniwersytecie w Bonn i przygotował do druku pierwszy tomik wierszy, pod wymownym tytułem „Mal giocondo” — Radosny ból.

Po powrocie do Włoch, obejmuje w Rzymie stanowisko nauczyciela stylistyki włoskiej w Instytucie pedagogicznym. Luigi Pirandello ogłasza wówczas drukiem pierwszą swą powieść „L'esclusa” (1894), o silnym podłożu naturalistycznym.

Po ukazaniu się tej powieści Pirandello wydaje kolejno kilka tomów nowel, wyróżniających się nutą zboląłego humoru, nutą głęboko odczutego pesymizmu życiowego.

Swoje credo literackie i życiowe Luigi Pirandello określił w 1910 r. w następujących słowach: „Jestem zdania, że życie jest bardzo smutną buffonadą, albowiem mamy, nie wiedząc dlaczego, konieczność ciągłego oszukiwania samych siebie, przez nieustanne wytwarzanie sobie rzeczywistości, która za każdym razem okazuje się rzeczywistością złudną i próżną.

Kto pojął tę grę, więcej już siebie samego nie oszukuje; kto jednak siebie nie oszukuje, nie może już więcej doznawać rozkoszy samego życia. Sztuka moja pełna jest gorzkiego współczucia dla tych wszystkich, którzy siebie samych oszukują. Współczuciu temu towarzyszy równocześnie okrutne szyderstwo dla przeznaczenia, które skazuje ludzi, by samych siebie ludzili.”

Powyżej wyłuszczone credo Pirandella — znalazło dopiero pełny swój i wnikliwy wyraz artystyczny w jego sztukach teatralnych „Sześciu postaciach poszukujących autora”, w „Henryku IV”, w „Rozkoszy uczciwości”, w „Nowej Kolonji” i w wielu innych arcydziełach dramaturgji najmłodszego lau-

reaata nagrody Nobla.
„Gdy się jest kimś” — „Quando si è qualcuno” — wystawiana w teatrach włoskich w ubiegłym sezonie zimowym — jest niewątpliwie najbardziej „pirandelijską” ze sztuk Pirandella. W postaciach, które w sztuce tej występują, uwypukla się cała wewnętrzna rozterka jego, rozbieżność między chęcią i dążeniem a przeznaczeniem, między formą, która dąży do utrwalania się, a zmienną stale pulsującą treścią życia człowieka, jego duszy, jego świata pragnień.

Przed kilku laty w dłuższej rozmowie — skarżył się przedemną Pirandello, że świat chce jemu samemu, jego twórczości nadać kamienną skorupę, stałą formę, że chce go widzieć takim, jakim ukazał się w pierwszych sztukach, podczas gdy w nim stale jeszcze odbywa się proces szukania nowych form, każdorazowo odpowiadających nowym jego stanom duszy, nowemu ujęciu zjawisk świata.

Czy jest to jednak możliwe, czy można wyjść zwycięsko z owej rozbieżności między treścią, ciągle wznawiającą się a formą, dążącą do stałości, do zasklepienia? Oto jest podłoże dramatu osobistego Pirandella i całej licznej serji postaci, przesuujących się w jego nowelach, powieściach i w jego sztukach teatralnych.

Nie brak też w życiu osobistym Pirandella okoliczności, które wpłynęły na tworzenie się jego światopoglądu, w którym gorzka ironja, ciągła rozterka, usiłowanie ujęcia paradoksu między zmiennym życiem a naszymi o niem wyobrażeniami, są motywami dominującymi.

W ciągu trzydziestu lat dźwigać musiał on ciężki krzyż współżycia z żoną, pozbawioną równowagi psychicznej. W czasie wojny ciężko ranny syn przebywał w niewoli austriackiej. Z pracy pedagogicznej i literackiej, z trudem wydobywać mógł warunki znośnej egzystencji.

Powodzenie pierwszych sztuk teatralnych na terenie zagranicznym stwarza dopiero w 1923 r. rozgłos europejski Pirandella i przysparza mu większą niezależność materialną.

Nagroda Nobla wieńczy zatem nie tylko genjusz literacki o wielkiej skali twórczości, lecz także człowieka steranego przeciwnymi siłami losu, indywidualnością artystyczną o światopoglądzie oryginalnym, doszukującym się w złudnej rzeczywistości życia prawd istotnych, najgłębszych.

Dr. ED. KLEINLERER.

obok siebie w powiśniętach.

Stary kabalista przemówił wolno:

„Napisano jest: Syon zostanie wybawiony przez sprawiedliwość”.

Drugi kabalista powiedział:

„I napisano jest: Żyć w bojaźni bożej, gdyż to jest wszystko”.

Trzeci kabalista dodał:

„I powiedziano jest: Kiedy dokonają się dni doczesne, ziemia pełna będzie nauki bożej, jak morze pełne jest wód”.

I jednak przyjęto Sprawiedliwego, Bogobojnego i Światłego, poczeni z rąk do rąk przechodząc wrócili w ramiona matki. Rabbi Chaim Vital zaintonował pieśń, którą przejął był od rabina Lurii, a zebrani przyłączyli się wtórem. Była to ekstaza, sięgająca w niebo. I dotarła do łoża Króla Dawida, który we śnie pogrążony, czekał budzącej dłoni, któraby go do dzieła wyzwolenia wzywała.

A trzech chłopcy wyrosli i stężeli na ciełe i duchu, każdy na swój sposób i stosownie do roli, jaka mu przeznaczona była w dziele wybawienia. Sprawiedliwy bliski był ludziom, Bogobojny duchowi bożemu, a Światły wiedzy, jak nikt inny. Matka czuwała nad nimi z niezmierną pieczołowitością, a Sáfed spoglądał na nich jak na potrójny cud. Trzej bracia żyli z sobą w miłości i zgodzie. Nie mówili nigdy o wielkiej tajemnicy, w jaką ich kabalisci sáfedcy w swych przeczuczeniach spowijali, aczkolwiek to i owo z otoczenia zasłyszeli, a niejedno wyczytali z gwiazd i z oczu matki.

Kiedy bracia osiągnęli osmnasty rok życia, Sáfed znajdował się w silnym podnieceniu. Na niebie okazywały się nocami znaki i cuda, płomień ły skały z odległych widnokręgów, deszcz gwiazdy spadał z wysokości chmur. Kabalisci wycofali się z Sáfedu w samotność galilejskich gór, nie myśląc o jadłe i napoju, zagłębiali się w obliczeniu końca świata. Tłocząca duszność przynęcała serca wszystkich, oczekujących w napięciu wybawienia, które lada dzień, lada godzina miało nastąpić. Wszystko tonęło w modłach, postach, samobiczowaniu, na intencję spełnienia obietnicy.

Kulminacyjny punkt wyczekiwania nastąpił wraz z nadejściem historycznych dni wyzwolenia, ze świętem Pesach. Wtedy powiedziała sobie żona kotlarza: „Teraz wybiła godzina moich dzieci”.

Na polecenie matki udali się trzej bracia do pobliskiego lasu, aby nie przeszkadzać w szykowaniu domu na święto Pesach. Ulokowali się w cieniistej kotlinie i zagłębili się w tajemnej nauce kabali, gdzie ona traktuje o wybawieniu. Kiedy słońce zaszło, zasnęli ze zmęczenia.

A srebrnowłosy starzec, który ongiś ich ojcu zjawiał się we śnie, wstąpił i teraz w ich sen. Do każdego z nich przemówił w tesame słowa:

„Godzina wyzwolenia wybiła. Król Dawid czeka twej budzącej dłoni. Wyrusz z twymi braćmi nad brzegi Jordanu, tam, gdzie bieg jego się kończy. Nie zwlekaj, gdyż rychło ostatnie uderzenie wybiję!”

Tak rzekł starzec i znikł.

Bracia równocześnie zbudzili się ze snu. Noc była ciemna, choć oko wykol. Ani gwiazdki na niebie, ani tchu w powietrzu.

Sprawiedliwy sądził, że sam to załatwi. Wydobył się z kotliny i puścił się w drogę.

Także Bogobojny myślał taksamo i taksamo postąpił.

Tylko Światły nawoływał swych braci wśród ciemności. Chciał dokonać dzieła wspólne z braćmi. Było jednak zapóźno, już byli daleko.

I nad brzegiem Jordanu, tam, gdzie bieg jego się kończy, spotkali się obaj bracia, którzy różnymi drogami przybyli. Zdala ujrzeni ognisty rydwan, przy którym człowiek mozolnie wstrzymywał rumaki. Kiedy się zbliżyli, uderzyło ich pytające spojrzenie człowieka: Gdzie wasz trzeci brat?

Dwaj bracia milczeli.

Wtedy człowiek już nie zdołał utrzymać rumaków. Wskoczyły do Jordanu, którego fale się spieniły. Poczem rydwan, rumaki i człowiek z niemi, wynurzywszy się z fal, wzniesli się w słupie ognistym do nieba.

Eliahu, zwiastun Mesjasza, znikł. Dwunasta godzina, godzina wyzwolenia, minęła.

Król Dawid spoczywa na swem łożu w głębokim śnie i wciąż jeszcze czeka budzącej dłoni. Tę jednak poruszy dopiero zespolona wola wszystkich jednej matki dzieci. Dopóki ta dłoń się nie podniesie, dopóty Król Dawid o wyzwoleniu tylko śnić może.

Tłum. (e).

NA MARGINESIE.

Trzecia Rzesza i -- Schiller Schuschnigg i -- Europa

Przed kilku dniami obchodzili Niemcy hitlerowskie uroczystość, którą nazwać można — profanacją. Na dzień 10 bm. przypa- dło mianowicie 175-lecie urodzin Fryderyka Schillera, autora „Zbójców”. Przed pomni- kiem Schillera w Weimarze dał się fotogra- fować Adolf Hitler, a minister propagandy Goebbels, reprezentant literatury w obozie hitlerowskim, wygłosił uroczystą mowę, — której punktem szczytowym była z emfazą wygłoszona teza, że „gdyby Schiller dzisiaj żył, byłby bezsprzecznie poetą naszej rewolu- cji”. Schiller nie mógł się bronić, a nieste- ty w Niemczech z roku 1934 nie było nikogo któryby miał odwagę stanąć w jego obronie. Schiller, którego nazwano „poetą młodzień- ców”, ponieważ na jego poezjach wychowy- wało się niejedno pokolenie niemieckie, gło- sił zawsze tak w swej twórczości, jak i w ży- ciu kult wolności. Hasłem jego było „In ty- rannos”, a teraz nagle znieważono jego pa- mięć, nazywając go poetą, któryby mógł glo- ryfikować noc z 30 czerwca br. i obozy kon- centracyjne w Niemczech współczesnych. Schiller przywitał entuzjastycznie rewolucję francuską, a jego „Zbójców” przyjmowano w Paryżu w pierwszych latach rewolucji francuskiej z takim entuzjazmem, że bawia- cy wówczas w Paryżu Humboldt doniósł Schillerowi, że jest jednym z najpopularniej- szych ludzi w Paryżu. Miarą tej popularno- ści było nadanie autorowi „Zbójców” dyplomu obywatela honorowego Francji rewolu- cyjnej. Prawdą jest, że Schiller przeraził się potem okrucieństw rewolucji, a jego entuz- jazm dla niej mocno ostygł, ale poetą wolno- ści był dalej i pozostał do końca swego życia. A jednak nie było w Niemczech nikogo, któ- ryby śmiało głośno zawołać: „Nie pozwalam na znieważenie pamięci wielkiego wychowa- wcy młodzieży niemieckiej!”

Równocześnie dowiadujemy się, że wkrót- ce odbyć się ma we Wiedniu gospodarcza konferencja organizacji paneuropejskiej, — na czele której stoi, jak wiadomo, hrabia Coudenhove Kalergi. Honorowym przewod- niczącym tej konferencji będzie były prem- jer francuski i najszczerzy demokrat Jó- zef Caillaux, a obok niego zasiądzie w pre- zydjum kanclerz austriacki dr Schuschnigg który napewno wyśpiewa hymn na cześć hu- manizmu i kultury europejskiej. — Prawdą jest, że Paneuropa, której pierwszym hono- rowym przewodniczącym był naprawdę „do- bry Europejczyk” Aristide Briand, teraz zmieniła swe oblicze, o czym świadczą jej czolobitne ukłony przed faszyzmem europej- skim. Nazywa się jednak dalej Paneuropą i resztki Europy przechowała w swym pro- gramie. Inaczej wytłómaczyć sobie nie mo- żna, że jej mimo wszystko patronuje dalej Calliaux.

Cóż jednak kanclerz austriacki dr Schu- schnigg ma jeszcze wspólnego z Europą? Czyż nie układa się z hitleryzmem, najzago- rzalszym wrogiem samodzielności dawnej republiki austriackiej? Teraz Austrja prze- stała być republiką i w praktyce przeprowa- dza bez hałasu program hitlerowski w sto- sunku do Żydów. Teraz wprowadza do swe- go szkolnictwa ghetto dla dzieci żydowskich, teraz usuwa ze szpitali lekarzy żydowskich, teraz trzyma w więzieniach i obozach kon- centracyjnych socjalistów, zamiast z nimi razem utworzyć front wspólny przeciwko fa- szyzmowi brunatnemu, teraz Austrja sama się wykreśliła z rodziny państw europejskich. A jednak kanclerz dr Schuschnigg wygłosi mowę, w której złoży hold Europie. Dopraw- dy Schuschnigg stanąć może godnie obok Goebbelsa, anektującego obłudnie Schillera dla obecnego regime'u niemieckiego.

(si)

Zwłoki Teodora Herzla będą przewiezione przez Polskę

Wszystkie przeszkody zostały usunięte. — Kiedy nastąpi osta- teczna decyzja Egzekutywy Sjonistycznej?

Wywiad z przewodniczącym komisji dla przewiezienia zwłok Teodora Herzla, drem M. Ringlem.

W związku z poruszoną przez nas nieda- wno sprawą losu archiwum Herzla, którem po śmierci Johana Kremenetzkyego opieku- je się tylko sędziwy dyr. Reichenfeld, zwró- ciliśmy się do przewodniczącego komisji dla przewiezienia zwłok Teodora Herzla do Palestyny, wybranej na ostatnim Kongresie sjonistycznym, tow. dra M. Ringla z prośbą o udzielenie nam informacji, jak właściwie przedstawia się sprawa przewiezienia zwłok Teodora Herzla i jego spuścizny z Wiednia do Palestyny. Tow. dr M. Ringel, który z okazji narad Egzekutywy żydowskiego Kon- gresu światowego przebywał w Krakowie, udzielił nam następującego wywiadu.

— Jako przewodniczący komisji politycz- nej na XVIII Kongresie sjonistycznym, poruszyłem problem przewiezienia zwłok Teo- dora Herzla do Palestyny. Sprawa ta zosta- ła na Kongresie załatwiona drogą rezolucji, która postanawiała, że do dnia 20 Tamuz 5694 zwłoki Teodora Herzla mają być prze- wiezione do Palestyny. Wybrano pozatem specjalną komisję, która miała czuwać nad wykonaniem rezolucji Kongresu. Ostateczna decyzja spoczywała oczywiście w rękach E- gzekutywy. Kiedy okazało się, że Egzeku- tywa nie podjęła żadnych kroków w tej spra- wie, zwołano na lipiec br. posiedzenie komi- sji do Wiednia. W posiedzeniu tem wzięli udział Adolf Böhm, dyr. Reichenfeld, bhp. Jo- han Kremenetzky, Usyszkin, de Haas i ja. Uchwaliliśmy podjąć starania i poczynić o- statnie przygotowania, które też zostały u- wieńczzone pomyślnym rezultatem. Wyniki tych starań można ująć w pięciu punk- tach:

- 1) Mamy zapewnienie, że władze austria- ckie nie będą czynić żadnych trudności.
- 2) Rodzina Teodora Herzla, w tym wypa- dku jedyna pozostała przy życiu córka, wyra-

ziła zgodę na przewiezienie zwłok ojca do Palestyny.

3) Dzięki szczodrobliwości Johana Kre- metzkyego otrzymaliśmy 10.000 szylingów na ten cel.

4) Trudności politycznych w Palestynie nie należy oczekiwać.

5) Pewna firma przewozowa zgłosiła go- towość zajęcia się całą sprawą.

Pozostała więc tylko sprawa, gdzie należy pochować zwłoki Herzla — w Jerozolimie — jak chcą jedni, — czy też w Hajfie, jak chcą inni.

— Usyszkin występuje energicznie za po- chowaniem śmiertelnych szczątków Herzla w starej historycznej naszej stolicy Jerozoli- mie, a ja podzielam jego zdanie. Inni wysu- wają argumenty za Hajfą. Obecnie decyzja spoczywa wyłącznie w rękach Egzekutywy sjonistycznej. Jeśli Egzekutywa poweźmie w tej sprawie postanowienie, to nic nie stoi na przeszkodzie, by zwłoki Herzla prze- wiezić do Palestyny. Chcę zwrócić uwagę je- szcze na jedną uchwałę komisji, która obra- dowała w lipcu br. we Wiedniu. Postanowili- śmy mianowicie, że zwłoki mają być prze- wiezione do Pesach 1935 i to przez Polskę i Rumunję, by w ten sposób największe dziś skupienia żydowskie w Europie mogły zło- żyć hold Teodorowi Herzlowi.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli nastąpi przewiezienie zwłok Teodora Herzla, to i sprawa jego archiwum i spuścizny zostanie pozytywnie załatwiona.

Jak wynika z tego oświadczenia głos ma obecnie Egzekutywa Sjonistyczna. Miejmy nadzieję, że termin uchwalony przez komi- sję kongresową — do Pesach 1935 — nie zostanie tym razem przekroczony i sprawa nie będzie więcej odraczana.

R.

Fabryki nart pracują całą parą



W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym, wre praca w fabrykach nart.

Dziś 16 listopada 1934, premiera w kinoteatrze „APOLLO“. Wszystko co żyje będzie pękało ze śmiechu!!! Najprzedniejsza ucztą rozkoszy, dowcipu i wesołej piosenki! Jak Polska Polska, nie stworzono jeszcze u nas takiego arcydzieła filmowego.

Co mój mąż robi w nocy?

świecna, arcydowcipna komedia, obfitująca w przezabawne epizody i pomysłowe sytuacje — nie mająca sobie równych pod względem humoru, uroku i werwy! Bajeczne przygody! Pikantne Qui pro quo! Awanturnicze komplikacje! W głównych rolach — najznakomitszy komik polski Lopek KRUKOWSKI oraz: Marja Gorczyńska, Tola Mankiewiczówna, Michał Znicz, R. Gierański, K. Tom, F. Jarossy, W. Biegański i in. Reżyser: Michał Waszyński. Muzyka: Jerzy Petersburski. Kto nie widział Lopka Krukowskiego w tej komedji — ten nie śmiał się jeszcze nigdy w życiu prawdziwie!

Poranki: sobota dnia 17 bm. o godz. 3-ciej pop., niedziela dnia 18 bm. o godz. 10 i 12-tej.

Przegląd gospodarczy

Rewidenci nie mogą dochodzić sądownie kosztów rewizji od spółdzielni

Ważne orzeczenie Sądu Okręgowego w Krakowie

Według dotychczasowej praktyki rewidenci, delegowani przez Radę Spółdzielczą do przeprowadzania rewizji w spółdzielniach, niezrzeszonych w żadnym z istniejących związków rewizyjnych, domagali się od tych spółdzielni bezpośrednio wynagrodzenia kosztów rewizji według norm, ustalonych przez Radę Spółdzielczą. Skoro zaś rewidowane spółdzielnie nie mogły w przeważającej ilości wypadków opłacać tych kosztów, które dochodziły do bardzo wygórowanych sum rewidenci wytaczali tym spółdzielniom kosztowne procesy sądowe

Spółdzielnie broniły się wprawdzie w postępowaniu sądowym, że rewidenci nie mają bezpośredniego prawa domagania się od nich kosztów rewizji, albowiem takie prawo przysługuje w myśl ustawy o spółdzielniach tylko Radzie Spółdzielczej, jako organowi, wyznaczającemu rewidenta, atoli sądy nie uwzględniały tego zarzutu i zasądzały we wszystkich wypadkach spółdzielni na zapłatę kosztów rewidentom.

zaskarżony wyrok I. instancji i oddalił w całości powództwo rewidenta, przyjmując zgodnie z wywodami zastępcy pozwanej spółdzielni, że rewident nie ma po myśli ustawy o spółdzielniach prawa bezpośredniego i samodzielnego dochodzenia kosztów rewizji od rewidowanej spółdzielni, a prawo takie przysługiwałoby odnośnie spółdzielni niezrzeszonych tylko Radzie Spółdzielczej.

Ostatnio jednak Sąd Okręgowy w Krakowie na skutek odwołania wniesionego przez Spółdzielnię Kred. Żyd. Urz. Pryw. od wyroku Sądu Grodzkiego, którym ten Sąd przysądził rewidentowi p. B. koszty rewizji w kwocie zł. 160, po wywodach zastępcy pozwanej spółdzielni apl. adw. Dra Federgrüna wydał zasadnicze orzeczenie o sygn. I. Ca 2044/34, mocą którego zmienił zaskarżony wyrok I. instancji i oddalił w całości powództwo rewidenta, przyjmując zgodnie z wywodami zastępcy pozwanej spółdzielni, że rewident nie ma po myśli ustawy o spółdzielniach prawa bezpośredniego i samodzielnego dochodzenia kosztów rewizji od rewidowanej spółdzielni, a prawo takie przysługiwałoby odnośnie spółdzielni niezrzeszonych tylko Radzie Spółdzielczej.

—o—

Rzemieślnicy-Zydzi powinni wyzyskać swe prawa nabyte

31 grudnia br., a więc już za kilka tygodni upływa ostateczny termin legalizacji warsztatów rzemieślniczych i wydawania kart rzemieślniczych, bez których nie wolno będzie trudnić się samodzielnie rzemiosłem. W chwili obecnej powinni o tem przedewszystkiem pamiętać ci rzemieślnicy, którzy przed rokiem 1927 prowadzili samodzielnie warsztaty, ponieważ do 31 grudnia br. mogą oni jeszcze korzystać z tzw. praw nabytych i ubiegać się o karty rzemieślnicze nawet jeśli nie posiadają patentu za rok 1927, lecz mogą przedłożyć dowody, że w owym roku prowadzili warsztaty. Po 31 grudnia br. niezalegalizowane warsztaty ulegną zamknięciu, co dla każdego rzemieślnika Żyda stanowi katastrofę.

Akcja podjęta przez Zjednoczony Komitet dla Spraw Rzemiosła Żydowskiego w setkach miast i miasteczek w Polsce dała już znaczne wyniki. Wystarczy wskazać, że w Będzinie np. złożono 440 podań o karty rzemieślnicze, w Kowlu 320, w Brześciu 312, w Białymstoku 214, w Sosnowcu 200, w Włodzimierzu 200, w Krzemieńcu 150, w Baranowiczach 149 itd. To samo dotyczy dziesiątków innych miast i miasteczek. Jasnym jest jednak, że wiele tysięcy żydowskich rzemieślników w Polsce wciąż jeszcze nie zdają sobie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa, albowiem warsztaty ich nie są jeszcze zalegalizowane. Wszyscy ci rzemieślnicy, zarówno ci, którzy mogą korzystać z tzw. praw nabytych oraz ci, którzy mogą uzyskać kartę rzemieślniczą na drodze dyspensy, powinni natychmiast bez żadnej zwłoki poczynić starania o zalegalizowanie ich warsztatów. Pamiętać przytem należy, iż wymagane są różne dokumenty, których uzyskanie wymaga częściowo czasu.

Oprócz organizacji rzemieślniczych również Zjednoczony Komitet dla Spraw Rzemiosła Żydowskiego w Warszawie (Szkolna 4) oraz na prowincji udziela zainteresowanym dokładnych informacji o zalegalizowaniu warsztatów.

Przedsiębiorstwa zaufania publicznego

Jak już donosiliśmy opracowany został projekt ustawy o przedsiębiorstwach zaufania publicznego. Jak słychać, za przedsiębiorstwa zaufania publicznego mają być uznane instytucje wykonujące ochronę cudzego mienia w tym wypadku jednak tylko, gdy czynność ta nie wynika z oddania tego mienia na skład, przechowanie lub w zastaw. Również za przedsiębiorstwa zaufania publicznego uznane być mają instytucje, których zadaniem jest

uzyskiwanie wiadomości o określonych osobach lub rzeczach w celu udzielenia tych wiadomości klientom, z wyjątkiem jednak wiadomości o stosunkach kredytowych i zdolności płatniczej. Za takie przedsiębiorstwa będą uznane również przedsiębiorstwa udzielające informacji w sprawach podanych do publicznej wiadomości lub publicznie znanych. Dalej przedsiębiorstwami zaufania publicznego będą instytucje, którym powierzane jest dochodzenie cudzych roszczeń majątkowych, (oczywiście nie będzie to dotyczyć adwokatów). Wykonywanie usług w zakresie podróży i turystyki również powoduje zaliczenie przedsiębiorstwa do kategorii przedsiębiorstwa zaufania publicznego. Ponadto ustawą mają być objęte przedsiębiorstwa, których działalność obejmuje: pośrednictwo w najmie lokali, urządzenie widowisk, usługi osobiste oddane przez wypełnianie w zastępstwie klientów zleconych przez nich czynności, a także: pośrednictwo w zawieraniu małżeństw oraz ochronę osobistą. Według dalszych uzyskanych przez nas informacji projekt ustawy określa ramy działalności dla tych przedsiębiorstw. Prowadzenie takiego przedsiębiorstwa wymagać ma pozwolenia władzy, a więc wojewodów lub starostów, w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa. Jak słychać, pozwolenie ma posiadać charakter ściśle osobisty i nie może być w żadnej formie przekazane innej osobie. Równocześnie ustalone ma być jakiej osobie może być wydane pozwolenie. Jeśli chodzi o osoby prawne, to musi być wyznaczony w tym celu specjalny kierownik działu, którego prowadzenie wymaga takiego pozwolenia. System pozwoleń ma m. in. na celu większą kontrolę kwalifikacji osób, prowadzących wymienione przedsiębiorstwa. Przy udzielaniu pozwoleń będą równocześnie potrzebne odpowiednie zabezpieczenia majątkowe. Należy,

Konkurs na prace prawne

Rada Naczelna Związku Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej ogłosiła konkurs na prace prawne, który odbędzie się pod protektorem ministra sprawiedliwości.

Konkurs obejmie prace w dziale prawa karnego, prawa cywilnego oraz prawa handlowego. Za najlepsze prace w każdym z trzech działów przewidziane są po 3 nagrody pieniężne: pierwsza nagroda zł. 250, druga — 150 zł., trzecia — 100 zł. Tematy prac są następujące: w dziale prawa karnego — stosowanie środków zabezpieczających, ochrona czoł w polskim ustawodawstwie karnym, wpływ kryzysu gospodarczego na przestępczość; w dziale prawa cywilnego: pożyczka pieniężna w świetle Kodeksu Zobowiązań (z uwzględnieniem ustaw związkowych), ochrona wierzyciela w Kodeksie Zobowiązań, skutki poręczenia



dodać, iż w obecnym stanie prawnym dziedzina objęta projektem jest częściowo regulowana prawem przemysłowym, częściowo zaś dzielnictwem przepisami państw zaborczych, uznaniem za przestarzałe.

Informator gospodarczy

„DLUGOLETNI CZYTELNIK“: Może Pan pretenzję swą przeprowadzić w drodze sądowej, musi jednak Pan to uczynić przez adwokata. Adresów adwokatów ze względów zasadniczych nie podajemy.

„PRACOWNIA BIELIZNY“: 1) Według nowej ordynacji podatkowej, ruchomości, stanowiące własność osób trzecich nie podlegają zajęciu za podatek obrotowy płatnika. 2) Przepis ten dotyczy tylko należności, powstałych po dniu 1. października br. tj. po terminie wejścia w życie nowej ordynacji podatkowej. Zaległości podatkowe podpadają jednak pod dawne przepisy, w myśl których władza skarbową ma prawo zająć ruchomości należące do przedsiębiorstwa, bez względu na to, czy stanowią one jego własność, czy też nie. Ponieważ jednak istnieje w tej sprawie okólnik Min. Skarbu, wyjaśniający, że władze skarbowe nie powinny ruchomości, nie stanowiących własności płatnika egzekwować za należności podatkowe, sądzimy, że Urząd Skarbowy zgodzi się na wyłączenie tej maszyny z pod zajęcia.

„WŁAŚCICIEL NIERUCHOMOŚCI“: Min. Skarbu w okólniku z d. 6 grudnia 1927 L. D. V. 364/3/27 wyjaśniło, że za „nowy“ budynek uważa się także dom, wniesiony w miejsce budynku zburzonego, obojętnie w jaki sposób. Nie stoi zatem na przeszkodzie uznaniu budowli za nową, gdy w skład „nowego“ budynku weszła jakaś część starego budynku przebudowana do gruntu, byleby ta część, ze względu na rozmiar i na znaczenie, ze stanowiska gospodarczego i technicznego nie pozabawiała budowli charakteru „nowej“. a) Może Pan się starać o potrącenie dochodów z całego domu. b) i c) Może Pan żądać zwrotu w myśl komunikatu Min. Skarbu z dn. 26 marca 1932.

„STAŁY CZYTELNIK ZE SĘDZISZOWA“: W myśl par. 54 p. 2 rozporz. wykonawczego do ordynacji podatkowej „nie uważa się za prawidłowe ksiąg, w których nieujawnione są firmy lub nazwiska odbiorców i dostawców przy hurtowym zakupie i sprzedaży towarów“. Jeżeli Pan zatem prowadzi hurtowy handel, to oczywiście musi Pan w swych księgach ujawniać nazwiska wszystkich dostawców i odbiorców.

„S. D. PROWINCJA“: Rozp. Prez. R. P. z dn. 6. 2. 1928 (Dz. Ust. Nr. 23 poz. 202), uzupełnione zmianami, zawartymi w rozp. Prez. R. P. z dn. 3. 12. 1930 (Dz. Ust. Nr. 86 poz. 663) mówi jedynie o uprawnieniu do kierowania robotami budowlanymi (art. 358—371), nie określając nigdzie jakich robotników musi kierownik budowy przyjąć. Naszem zdaniem, utrudnienia, stawiane Panu przez magistrat są nieuzasadnione i powinien Pan zażądać od odnośnego referenta zapoznać Panu przepisów ustawy, na których się opiera stanowisko magistratu.

„KOE WATIK“: Sprawę tę może Pan łatwo przeprowadzić, jednak bez pomocy adwokata nie uda się Panu niczego zrobić. Brzmienia Pańskiego pseudonimu nie zdołaliśmy odcyfrować należycie.

niesolidarnego; w dziale prawa handlowego — księgi handlowe jako dowód, kupiec rejestrowy w świetle kodeksu handlowego, sprzedaż na raty. Praca nie może przekraczać 25 stron pisma maszynowego o podwójnym wierszu, na papierze „podaniowym“. Prace powinny być opatrzone w godło, nazwisko i adres autora z łączącymi należyć w kopercie zaopatrzonej w to samo godło. Prace na konkurs nadsyłać należy pod adresem p. Jerzego Wielowiejskiego, Warszawa, Smolna 26/28 w terminie do 1 stycznia 1935 r.

BOJKOTUJĄCE FILMY ZHITLEROWSKICH NIEMIEC!

Unowocześnienie polskiego prawa autorskiego

W najbliższych dniach wniesiony będzie do Sejmu projekt ustawy nowelizującej przepisy o prawie autorskim, skodyfikowane w ustawie z dn. 29-go marca 1926 r.

Ustawa o prawie autorskim z 1926 r. naogół wytrzymała próbę życia, a ujęcie poszczególnych jej przepisów, oparte na zrównoważeniu szeroko pojętych uprawnień twórcy z jednej strony, a potrzeb i interesów społecznych — z drugiej, nie wywoływało poważniejszych zastrzeżeń. Jednakże rozwój pojęć o zakresie własności intelektualnej, znajdujący swój wyraz w ratyfikowanej przez Polskę nowej redakcji konwencji berneńskiej, szybki rozwój radjofonii i wzrost jej znaczenia społecznego, oraz nowe pojęcie „prawa ciągłości“ (droit de suite) ustalające prawo twórcy do korzystania z podwyższonej wartości jego dzieła — wszystko to skłoniło Rząd do przedłożenia Sejmowi noweli do ustawy o prawie autorskim. Przy sposobności przejrano cały tekst ustawy, wprowadzając w nim pewne zmiany redakcyjne, mające na celu bądź jaśniejsze wyrażenie myśli ustawodawcy, bądź dostosowanie tekstu do nowych polekich kod kszów.

Do zasadniczych problemów, które unormuje nowela do ustawy o prawie autorskim, należy wprowadzenie specjalnych przepisów, dotyczących radjofonii. Społeczne znaczenie radjofonii wymagało pewnego ograniczenia praw autorskich w dziedzinie udzielania zezwolenia przez autora

na transmisje radjowe utworu. Zgodnie z teząmi nowej, opracowanej na konferencji w Rzymie, redakcji konwencji berneńskiej, Rząd polski zdecydował się w interesie społecznym na wprowadzenie przepisu, zezwalającego władzy (w osobie ministra spraw wewnętrznych) na upoważnienie do rozpowszechniania dzieła zapomocą radja nawet bez zgody twórcy. Ten nowy rodzaj „wywłaszczenia radjofonicznego“ musi, oczywiście, mieścić się w ramach postanowień konstytucji o własności prywatnej i dlatego nowela przewiduje dla autora słuszne odszkodowanie za wykonanie jego utworu przez radio bez jego zgody, ale ze względu na „wyższą użyteczność“.

Drugim ważnym zagadnieniem, unormowanym przez nowelę, jest wprowadzenie owego „prawa ciągłości“. Wprowadzono je przez przepis, przewidujący, iż twórca ma prawo do udziału w wysokości 20 proc. w przewyżce ponad połowę, którą dzieło jego uzyskało przy sprzedaży w stosunku do poprzedniej ceny sprzedażnej. Narazie wprowadzono postanowienie to tylko w stosunku do dzieł sztuki plastycznej. Prawo ciągłości ma charakter publiczny i zrzekać go się nie można. Zasadę prawa ciągłości przeprowadzono zarówno przy sprzedażach publicznych, jak i odbywających się w innej drodze.

Pozatem nowela do ustawy o prawie autorskim normuje szereg też mniejszego znaczenia.

Japońskie szpiegostwo ogarnia całą Europę

O szpiegostwie japońskim wie się i pisze bardzo mało, dlatego, że jest ono świetnie zakonspirowane dla oczu Europejczyka.

W jakich maskach pracują szpiedzy Japoni, na to pytanie odpowiedź jest trudna. Pytanie powinno właściwie brzmieć: którzy z jeżdżących po świecie Japończyków nie jest szpiegiem? Faktem bowiem jest, że każdy z podróżujących Japończyków, bez względu na to, w jakim specjalnym celu jedzie, ma obowiązek dostarczyć swemu rządowi informacji z obserwacji, jakie poczynił.

Jeszcze doniedawna wyśmiewano „dziecinna ciekawość“ podróżujących Japończyków, którzy stale dowiadawali się o wszystko. Z największą uprzejmością zaspakajano ten „głód wiedzy“, obszernie i szczegółowo opowiadając miłym gościom, co chcieli wiedzieć. Skutek tego jest taki, że dzisiaj przemysłowcy amerykańscy prowadzą rozpaczliwą walkę z przemysłem japońskim, który wzorowany jest ściśle na tych metodach konkurencyjnych, których się Japończycy nauczyli od Amerykanów.

Charakterystyczne światło na metody, jakimi się posługują Japończycy, rzuca opowiadanie pewnego jeńca, który będąc w niewoli na Syberji, zetknął się tam z wielu Japończykami.

W Charbinie, ówczesnej stolicy Mandżurji, poznał on w roku 1919 kapitana 18-go japońskiego pułku piechoty, tam stacjonowanego, nazwiskiem Chirochi Takagawa, o którym miał dane do przypuszczeń, że trudni się on szpiegostwem. W roku 1920 spotkał go ponownie w Kalkucie, tu jest w Indiach angielskich. Japończyk wydał mu się niezwykle zaskoczony tem spotkaniem i pożegnał się szybko. Gdy jeńiec ów wrócił na okręt, zapytał go ktoś z załogi, dlaczego wdawał się w rozmowę i przywitał się tak uprzejmie z portjerem japońskiego domu publicznego. Zdumiony jeńiec oczywiście oświadczył, że to musi być pomyłka, gdyż Japończyka zna dobrze, jako kapitana 18 pułku piechoty japońskiej.

Był wątpliwości rozproszyć, udano się do owego domu. Jakież było zdumienie byłego jeńca, gdy w portjerze ubranym w kimono i kłaniającym się ze czcią Europejczykowi, rozpoznał znajomego kapitana, Takagawę.

Prof. Banse wzywa do krucjaty przeciw Anglii

Berliński korespondent „Morningpost“ — zwraca uwagę na nowe dzieło prof. Ewalda Banse'a, speca od „Wehrwissenschaft“ i

O jednolite stanowisko Mizrachi i rewizjonistów wobec Egzekutywy sjonistycznej

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w związku z zawartą w Londynie ugodą pomiędzy Org. Rewizjonistyczną przybywa w najbliższych dniach do Warszawy p. Włodzimierz Żabotyński.

Wczoraj odbyło się posiedzenie egzekutywy org. „Mizrachi“ z udziałem członka egzekutywy światowej org. „Mizrachi“, rabina Fiszmana. Na posiedzeniu uchwalono wytyczne dla kierownictwa „Mizrachi“ podczas pertraktacji, które odbędą się pomiędzy „Mizrachi“ a rewizjonistami w sprawie jednolitego stanowiska wobec egzekutywy sjonistycznej.

Rewizjonści pokłócili się znowu z Egzekutywą Kongresu Światowego

Paryż (Tel. wł.) Rewizjoniści postanowili przesłać drugi memoriał do komisji Zagłębia Saary przy Lidze Narodów, mimo, że Żabotyński przyrzekł, iż nie będzie prowadził żadnej akcji bez wiedzy Żydowskiego Kongresu Światowego.

Jak już donosiliśmy, osiągnięto niedawna w związku z petycją na rzecz Żydów w Zagłębiu Saary porozumienie pomiędzy rewizjonistami i Żydowskim Kongresem światowym. Żabotyński zrobił nawet oświadczenie, że sam zajmie zarezerwowane dla niego stanowisko w Egzekutywie Światowego Kongresu. Dlatego też zerwanie układu i przesłanie drugiej petycji przez rezerwistów wywołało silne wrażenie w kołach żydowskich.

profesora politechniki w Brunzwicku. Dzieło to pt. „Co Niemiec wiedzieć musi o zagranicy“ kontynuuje myśli zawarte w poprzednich dziełach „Raum und Volk im Weltkrieg“ i „Wehrwissenschaft“. M. in. rozpatruje autor możliwości inwazji niemieckiej do Anglii i dochodzi do przekonania, że taka inwazja jest zupełnie możliwa. Zniszczenie imperjum angielskiego powinno być celem niemieckiej polityki zagranicznej.

Specjalista chorób ocznych Dr. Med. M. JAFFE

b. lekarz Kliniki Prof. Sachsa we Wiedniu
ordynuje w Katowicach
ul. Mickiewicza 8 Telefon Nr. 345-60

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **TEATR ŻYDOWSKI**, Bocheńska 7. Gościłne występy znakomitej pary artystów Jonasa Turkowa i Djany Blumenfeld. Wczorajsza premjera głośnej sztuki Golda „Dr Levy“ (Piętno rasy) odniosła nadspodziewany sukces. Dziś piątek teatr nieczynny. Jutro 2 przedstawienia sztuki „Dr. Levy“. Przedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dzisiaj na przedstawieniu popularnym komedia P. Bertona „Piękna Marsyljanka“. Jutro o godz. 4-tej pop. przedstawienie dla dzieci „Robinson Kruzoo“ M. Billizanki i Tommy'ego. W niedzielę popołudniu komedia muzyczna „Domek z kart“.

— **„CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE“** W. RACKIEGO. Jutro w sobotę ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie zabawna krotoczwila Wincentego Rapackiego pt. „Człowiek, który nie pije“, ciesząca się dotąd dużym powodzeniem na scenie Teatru Letniego w Warszawie.

— **„TA BANDA PIĘKNIE GRA“** — oto rewja która wchodzi dziś w piątek na afisz teatru rewji „Bagatela“. Rewja dzisiejsza wyposażona jest w szereg kapitalnych pomysłów, wprowadzonych poraz pierwszy przez Lopka Boruńskiego. Współudział w dzisiejszej rewji bierze cały zespół artystyczny Bagateli, złożony z 20 osób.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna“ (Bodo, Smosarska)

APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy?“

ATLANTIC: „Marzenia miłosne“ (Ryszard Tauber) oraz „Sztuka życia“.

BAGATELA: „W blasku księżyca“ oraz rewja: „Ta Banda pięknie gra“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Nie zdradzaj“.

PROMIEN: „Świat bez mężczyzn“ i „Mumja“ (Borys Karloff).

SŁONKO: „Fantomas“ (Ricardo Cortez) i „Ulica w poprzek“.

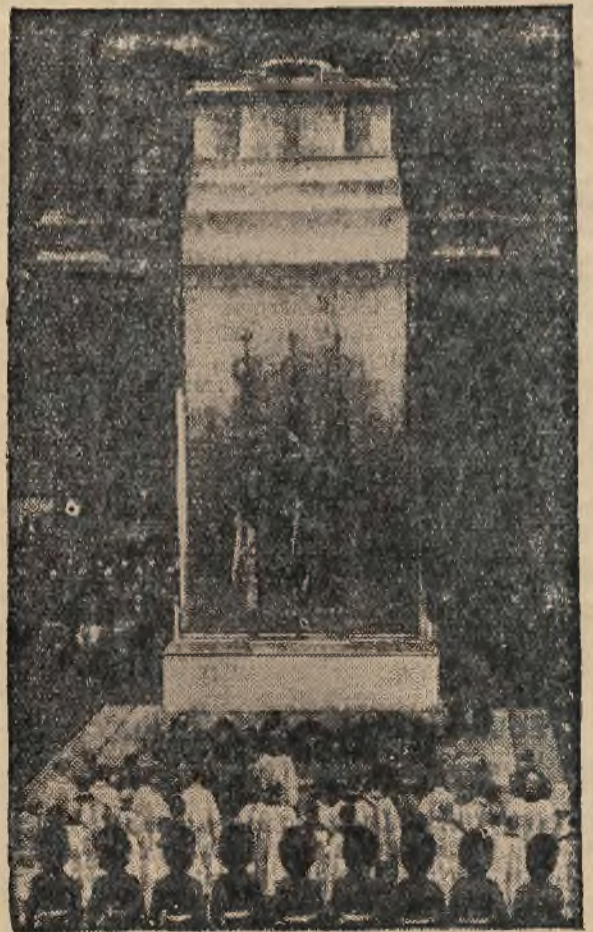
SZTUKA: „Koci pazur“ (Harold Lloyd)

SWIT: „Pożar nad Wołgą“ (Albert Prejean, Inkiszynow).

UCIECHA: „Frasquita“ (komedia muzyczna wg Lehara).

WANDA: „Viva Villa“ (Wallace Beery).

Londyn święci rocznicę zawieszenia broni



W rocznicę zawieszenia broni w wojnie światowej odbyła się w Londynie uroczystość z udziałem króla Jerzego. Na pomniku Nieznanego Żołnierza zbórzył król Jerzy, wsparty przez królową Mary

„ATLANTIC“, Stradom 15. Rewelacja dnia! Temat rozmów całego Krakowa. Film, który kosztował miliony! Ryszard TAUBER w arcydziele filmowym, jakiego nie znała dotąd kinematografia

MARZENIA MIŁOŚNE

Muzyka Franciszka Schuberta. Ryszard Tauber śpiewa między innymi słynną serenadę „Leise flehen meine Lieder“ ponadto kapitalne cacko filmowe reż. Ernesta Lubicza „SZTUKA ŻYCIA“, w głównych rolach Gary Cooper, Fredric March, Mirjam Hopkins. Początek seansów o godz. 5, 7:30, 9:15, w sobotę i niedzielę o godz. 3 pop.

Poranki w niedzielę o godz. 10 i 12 przedpoł. z tego programu.

Wiadomości z kraju

Przed wyborami do Rady miejskiej w Przemyślu

Nasz korespondent przemyski donosi: Zgodnie z naszymi przewidywaniami wniesiono aż 6 list w okręgu IV m. Przemyśla, gdzie odbędą się ponowne wybory do Rady miejskiej, wtem 3 polskie (sanacja, endecja i PPS), 2 żydowskie i 1 komunistyczna pod firmą „Zjednoczenia robotników, biedoty i inteligencji prac.“.

Z żydowskich lista personalna p. aptekarza Laufera posiada minimalne widoki, ponieważ nie reprezentuje żadnego kierunku ideowego, ani gospodarczego, a jest jedynie wyrazem „dobrej woli“ kandydata uzyskania mandatu. Żywa zainteresowanie wzbudziła wysunięta przez żyd. sfery kupieckie i rzemieślnicze lista „Żydowskiego Komitetu na Zasiadaniu“, z ramienia której kandyduje tamtejszy rzemieślnik Engel. Czołowym kandydatem listy tej był kupiec zasiadki Abraham Laufer, który z przyczyn niewiadomych został skreślony przez Komisję Wyborczą z listy kandydatów. Ze względu na stosunkowo nieznaczny procent ludności żydowskiej w tym okręgu — zdobycie mandatu przez Żydów jest bardzo trudne zwłaszcza wobec istnienia listy personalnej p. mgra Laufera. Wybory odbędą się w niedzielę dnia 18 bm.

Wyrok śmierci w Przemyślu

W wojskowym sądzie w Przemyślu ogłoszono wyrok w sprawie dezertera Stanisława Sroki, oskarżonego o dwukrotne morderstwo. Sroka skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został zatwierdzony przez dowódcę korpusu gen. Głuchowskiego, który polecił go wykonać. Skazaniec odwołał się do łaski p. Prezydenta i o godz. 13:30 nadeszła odpowiedź odmowna. Egzekucję wykonał pluton 5 psp.

Echa półwornego napadu w Jodłowie Tuchowskiej

Z Jasła pisze nasz korespondent: Miasto nasze znajduje się ciągle pod silnym wrażeniem ohydne go morderstwa, jakie dokonane zostało w ub. tygodniu na dwóch kobietach żydowskich z Olpin obok Jasła. Mieszkańcy żydowskiej Olpin są bardzo biedni, a szczególnie pozostałe rodziny po ofiarach pozostają w skrajnej nędzy, mamy jednak nadzieję, że pobliskie kahały i instytucje filantropijne pospieszą z pomocą nieszczęśliwym. Jak się dowiadujemy, zbrodniarze staną prawdopodobnie podczas najbliższej kadencji przed sądem przysięgłych w Jasle z uwagi na fakt, że większość świadków do rozprawy wezwać się mających mieszka w siedzibie naszego sądu okręgowego.

Znowu besffalski napad pod Tarnowem

Trzech uzbrojonych bandytów napadło onegdajszej nocy na dom szynkarza Fajwla Hirschmana w Ryglicach pod Tarnowem. Bandyci licząc na większą gotówkę, której nie znaleźli, po dotkliwym pobiciu i związaniu żony Hirschmana, Bliwym, wydarli jej z uszu brylantowe kolczyki, poczem wpadli na szatański pomysł, aby torturami wymusić na Hirschmanie wskazanie miejsca,

gdzie są ukryte pieniądze, poczęli mu palić pod stopami świecę, a gdy i to nie pomogło, gdyż dręczony w nieludzki sposób szynkarz, nie mógł wskazać pieniędzy, których nie posiada, bandyci splądrowali szynk i mieszkanie, zabierając towar, biżuterję i około 600 zł, poczem zbiegli.

Nadmienić należy, że jest to drugi z rzędu napad w ciągu kilku dni na szynk Hirschmana.

Afera posła Wojciechowskiego

Na pierwszym posiedzeniu Sejmu marszałek odczytał nazwiska posłów, których wydania domagają się sądy. Mało kto słyszał, że w spisie posłów, których nietykalność zostaje zakwestjonowana, znajduje się również poseł klubu BB. Wojciech Wojciechowski, prezes Związku Drużyn Konduktorskich.

Kraują pogłoski, że jeszcze przed przekazaniem sprawy sądom, klub BB. zwrócił uwagę posła Wojciechowskiego, że wysunięto przeciw niemu zarzuty podobne do oskarżeń, postawionych posłowi Idzikowskiemu. Poseł Wojciechowski nie wyciągnął jednak wniosków z tego ostrzeżenia i nie skierował sprawy do sądu klubowego.

Tymczasem prokurator zebrał obfity materiał w sprawie Wojciechowskiego i zwrócił się o wydanie posła do Sejmu. Według wniosku prokuratora o wydanie, pos. Wojciechowski stoi pod zarzutem przestępstwa z art. 2 w związku z art. 293 K. K. Par. 2 art. 290 brzmi: „Jeżeli sprawca uzależnia czynność urzędową od otrzymania dla siebie lub innej osoby korzyści majątkowej lub osobistej, albo przyjmuje korzyść taką lub jej obietnicę za czynność, która sprzeciwia się lub ma się sprzeciwiać ustawie, podlega karze więzienia do lat 10“. Art. 293 zaś opiewa: „Kto urzędnika lub inną osobę, wymienioną w art. 292, nakłania do popełnienia przestępstw, określonych w rozdziale niniejszym (Przestępstwa urzędnicze), albo udziela im pomocy do popełnienia tych przestępstw podlega karze jako podżegacz lub pomocnik“.

Zajścia podczas egzekucji

W Warszawie przy ul. Widok 16 do sklepu krawieckiego Natana Zyngfoga przyszedł sekwestратор z 2 tragarzami, celem zabrania zajętych mebli za zaległe podatki. Zyngfogel, żona jego Helena oraz synowie Jakób i Mieczysław stawili czynny opór nie pozwalając zabrać mebli. Wówczas policjant wezwał do pomocy jeszcze 3-ch posterunkowych, a nadto przybyli referent egzekucyjny, kierownik działu egzekucyjnego i naczelnik V urzędu skarbowego. W czasie szamotaniny, zostały wybite trzy szyby w bocznej kabine wystawy. Na platformę zabrano ladę sklepową, lustro, wieszak stojący, 2 krzesła, a nadto aparat kinowy, pozostawiony chwilowo w sklepie przez jednego z klientów. Zajścia wywołało duże zgromowisko na ulicy.

Włamanie do mieszkania rabina

Włamanie do rabina dukielskiego w Jasle zostało dokonane przez nieznaną sprawców, którzy zrabowali z mieszkania synowej ze znajdującego się tamże kufra biżuterję, złote monety oraz gotówkę wartości około 3.000 zł. Policja jest już na tropie sprawców.

ścił w małej celce. Zachowywałam się spokojnie, chociaż byłam przygotowana na najgorsze.

Muszę przyznać, że obchodzono się ze mną dobrze. Gangsterzy dawali mi dobrze i obficie jeść, a nawet papierosy i whisky. Gdy po 30 godzinach więzienia przyszedł okup od mego ojca, w kwocie 6.000 funtów, moi dozorczy cieszyli się moją wolnością niemniej odemnie. Naogół może przeczyć były weale ciekawe i nawet w przybliżeniu nie takie straszne, jak się je zwyczajnie maluje. Jest mi tylko bardzo przykro, że jako świadek mimowoli przyczyniłam się do wydania wyroku śmierci na przywódcę bandy, Mo Gee.

Przegląd prasy

Echa narad krakowskich

Jak wiadomo, odbyta w ub. niedzielę w Krakowie konferencja kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów z przedstawicielami warszawskiego K. C., nie doprowadziła do przystąpienia warszawskiego K. C. do Związku. W sprawie tej odbył współpracownik „Naszego Przeglądu“ rozmowę z jednym z czołowych działaczy sjonistycznych w Polsce, który oświadczył co następuje:

Jest pożałowania godnym, że nie doszło do porozumienia pomiędzy K. C. Sjon. w Warszawie a Światowym Związkiem Ogólnych Sjonistów. Powstaje uzasadnione mniemanie, że K. C. Org. Sjon. w b. Kongresówce — t. j. „Al Hamszma“, jest jedyną i prawdopodobnie ostatnią grupą w sjonizmie, która nie poddaje się ogólnej tendencji pokoju i konsolidacji.

Jest to zjawisko wprost śmieszne, by w czasie, kiedy odbywają się skuteczne rokowania pomiędzy Zabotyńskim a Ben-Gurjonem, nie mogło dojść do zgody pomiędzy Związkiem Ogólnych Sjonistów a K. C. Org. Sjon. w b. Kongresówce. Argument K. C., że nie może poddać się ogólnej dyscyplinie przed odbyciem się następnej narady jest tylko czczą wymówką. Istotą Światowego Związku Ogólnych Sjonistów jest właśnie przeprowadzona ze skutkiem zasada, że poszczególne grupy i osoby, które przystąpiły do Związku Ogólnych Sjonistów, poddały się bez zastrzeżeń ogólnej dyscyplinie. Z chwilą powstania Światowego Związku Ogólnych Sjonistów ustała dyskusja w obozie Ogólnych Sjonistów na temat dążeń separatystycznych. Jedynie K. C. warszawski przez swe postępowanie potwierdza separatystyczne tendencje w całej pełni.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Mistrzyni świata cieszy się swemi trofeami



Pływaczka o sławie światowej, młodzianka Hollenderka Willie den Ouden, zdobyła w swej karierze wiele wspaniałych nagród. Przeglądając je codziennie, marzy młoda sportsmenka o wciąż nowych sukcesach.

Młoda milionerka w niewoli u gangsterów

W tych dniach przyjechała do Londynu mis Mary Mc Clroy, która w zeszłym roku była bohaterką głośnego procesu uprowadzania przez gangsterów.

Młoda, piękna Amerykanka opowiada. Dziwnym przypadkiem byłam sama w domu i siedziałam właśnie we wannie. Nagle drzwi się otworzyły i wtargnęło kilku elegancko ubranych młodych ludzi. Nie zważając na mój krzyk, narzucili mi płaszcz kąpielowy i mimo mego oporu wywieźli w limuzynie do jakiegoś domu, i skrepowaną umie-

KRONIKA



Wschód
słońca
6 m. 38

Zachód
słońca
15 m. 40

LISTOPAD



PIATEK

9 NISIEW 0695

INFORMACJE W SPRAWIE WYJAZDU DO PALESTYNY

Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie komunikuje: Przewodniczący oraz członkowie Komisji Palestyńskiej nie przyjmują bezwzględnie żadnych interesentów w sprawach związanych z wyjazdem do Palestyny w swych mieszkaniach prywatnych. Wszelkich informacji udziela Krajowe Biuro Palestyńskie w godzinach urzędowych dla stron 11—13 z wyjątkiem sobót.

AKTUALNE PROBLEMY KRAKOWSKIE

W miesiącu lutym br. zasłużone Towarzystwo Miłośników historii i zabytków Krakowa podjęło pracę na nowym odcinku swej wielostronnej działalności, mianowicie odbywanie tygodniowych zebrań naukowych, prowadzonych pod kierunkiem hist. sztuki dra Jerzego Dobrzyckiego. Na program zebrań tych składały się niezwykle zajmujące odczyty szeregu najwybitniejszych znawców i prelegentów, poświęcone rozmaitym zagadnieniom z dziedziny przeszłości, kultury i sztuki Krakowa.

Ogółem odbyło się 10 takich zebrań, które dzięki wysokiemu poziomowi prelekcji i dyskusji, zjednały sobie ogromną popularność wśród publiczności krakowskiej.

Piękna ta działalność Towarzystwa wskrzeszona zostanie na nowo w najbliższym czasie. Mianowicie pierwsze w sezonie zimowym, zebranie naukowe Miłośników Krakowa odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 19 bm., o godz. 7-sj wieczorem w sali kinowej M. Muzeum Przemysłowego. Organizację i kierownictwo tych zebrań powierzył Wydział Towarzystwa ponownie drowi Jerzemu Dobrzyckiemu.

OPLATA DRUKÓW I CZASOPISM

W związku z licznie napływającymi zażaleniami w sprawie niedoręczanych odbiorcom druków względnie przeczytanych czasopism wysyłanych pod opaską, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów komunikuje, że dojdzie takich przesyłek do rąk adresatów niezależnie jest od należytego ich opłacenia. Druki bowiem nieopłacone, lub opłacone częściowo, wyłącza się od przewozu pocztowego, uważa za niedoręczalne i po jakimś czasie niszczy i conajmniej oddaje się je spowrotem nadawcy, o ile jest on znanym.

Przed wysłaniem zatem takiej przesyłki należy ją uprzednio dokładnie zważyć, a następnie nakleić odpowiedni znaczek pocztowy według podanych w taryfie stawek dla druków, a bezwątpienia przesyłka taka dojdzie do rąk adresata.

Uważamy, że takie traktowanie sprawy jest może zbyt ostre i może spowodować ograniczenie wysyłania przesyłek gazetowych. Adresat na prośbę w razie otrzymania przesyłki z nadwagą dopłaci chętnie drobną różnicę taryfową. Należałoby może raczej wprowadzić zryczałtowaną opłatę dla przesyłek gazetowych w formie „opasek gazetowych“, jakie były dawniej w użyciu. — (Uw. Red.)

UWOLNIONA OD ZARZUTU SFINGOWANEJ KRADZIEŻY

(rg) Na Posterunek PP. w Jaworznie zgłosiła się 4 marca br. Ruchla Lea Gutglass (lat 44) kupcowa, podając iż nocy ubiegłej dokonano włamania do jej sklepu, przyczem skradziono towary wartości 3.538 zł. Organa policyjne stwierdziły na miejscu, iż w sąsiadującej ze sklepem fabryce wody sodowej wybito kawałek szyby, a w drzwiach prowadzących z fabryki do sklepu wycięto filunek.

Ponieważ w pobliżu sklepu patrolowały posterunki policyjne, a w sąsiedztwie nie zauważono niczego podejrzanego, władze śledcze uznały, iż chodzi tutaj o próbę oszustwa na szkodę Towarzystwa Asekuracyjnego. Gutglassowa miała rzekomo w ten sposób dążyć do otrzymania premji asekuracyjnej.

Toteż wytoczono przeciw niej akt oskarżenia o

usiłowane oszustwo i sfingowaną kradzież. Sprawę rozpatrywał onegdaj sędzia dr. Janicki na sesji wyjazdowej w Jaworznie. Po przeprowadzeniu wizji lokalnej zapadł wyrok uniewinniający Gutglassową. Oskarżał prokurator dr. Garbaczynski.

OSZCZĘDZAJMY ENERGIĘ.

Zakłady TUNGSRAM, wypuszczając nową żarówkę TUNGSRAM D na rynek, pragną wpoić w społeczeństwo zrozumienie istoty najważniejszej gospodarki energetycznej także i w dziedzinie oświetleniowej.

Na trzonkach nowoczesnych żarówek TUNGSRAM D podawany jest zatem obecnie nie tylko ich pobór energii elektrycznej w watach, lecz również i ilość wydzielanego światła w międzynarodowych dekalumenach, oznaczonych skrótem Dlm. — We własnym więc interesie należy nabywać tylko takie żarówki, których sprawność świetlna podana jest wyraźnie w dekalumenach obok zużycia prądu w watach.

Spokój na Uniwersytecie Jag. Konferencja reprezentantów młodzieży u Rektora U. J.

(rg) W dniu wczorajszym na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego panował spokój. Wejście do gmachu Collegium Novum było zamknięte, wpuszczano jedynie studentów za okazaniem indeksów.

W godzinach południowych odbyła się w rektoracie konferencja z udziałem przedstawicieli

Najtańsze przejazdy turystyczne do Palestyny

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie organizuje w bieżącym sezonie zimowym grupowe oraz indywidualne przejazdy turystyczne do Palestyny po cenach najniższych.

Turyści mają możliwość dowolnego wyboru kierunku przejazdu przez Konstancję, Trjst lub Marsylję. Odjazd przez Trjst lub Marsylję następuje w odstępach tygodniowych, przez Konstancję s/s „Polonia“ co 2 tygodnie. Najbliższy odjazd s/s „Polonji“ nastąpi dnia 21. XI. br., następny 5. XII. br.

We wszystkich sprawach związanych z wyjazdem turystycznym do Palestyny należy zwracać się bezpośrednio do Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, ul. Dietla 107, tel. 108-84, która udziela bezpłatnie wszelkich informacji. Przy zapytaniach listownych należy załączyć znaczek na odpowiedź.

związków młodzieży. Na konferencji przemówił rektor Maziarski, wzywając młodzież do zaniechania demonstracji i zachowania spokoju. Rektor zagroził zawieszeniem wykładów, a nawet zamknięciem uczelni w razie powtórzenia się incydentów.

HOTEL MONOPOL KATOWICE

100 pokoi, woda bieżąca zimna i ciepła, sygnalizacja świetlna, telefony we wszystkich pokojach, winda. — Ceny od zł. 6. Restauracja — dancing — bar we własnym zarządzie. 1146kr

ZABURZENIA W TRAWIENIU. Poważni interniści potwierdzają dobroczynne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ dla żołądka przeładowanego jedzeniem i pićm.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 11. 1934. Akcje zwykłowo. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 53, 53.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół mocniejszą. Zapotrzebowanie silniejsze przy stosunkowo małym zaofiarowaniu. 5-proc. Poż. Konwersyjna w płaceniu 63.50 i 3-proc. Prem. Poż. budowlana 43.75 bez notowania. Robiono jedynie 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursach ustalonych przy większych obrotach.

Na pogiełdzu tendencja mocniejsza. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zasadniczych zmian. Popyt niewielki przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27—5.29, czek bankowo 5.27 i pół do 5.29 i pół, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 26.40—26.60, Frank Szwajcarski 172—172.50, Marka niemiecka gotówka 185—188, wyplata 212.50—213.25, Korona czeńska gotówka 21.20—21.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 93, 93.50, Cukier 27.75, Lilpop 10.50, Starachowice 12, 12.25. Tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 44.25, 45, 4-proc. inwestycyjna 115, 5-proc. konwersyjna 65, 64, 6-proc. dolarowa 70, 72, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.50, 53.50, 7-proc. stabilizacyjna 69.65, 70.25. Tendencja bardzo mocna. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.73, Holandja 358.30, Londyn 26.48, Nowy Jork czek 5.30, Nowy Jork telegraficzny 5.30 i trzy ósme, Paryż 34.92, Praga 22.13, Sztokholm 136.60, Szwajcaria 172.05, Włochy 45.38, Berlin 213.15. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 11. W dniu dzisiejszym notarem obracano po kursie 5.28 i pół przy tendencji utrzymane. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

Włoch Bindo Galli



— stoi na czele trybunału plebiscytowego w Zagłębiu Saary.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 15. 11. Ceny transakcyjne: Zyto 90 ton 14.75, 165 ton 14.50, 90 ton 14.25, jeźmień 680—690 gr. 90 ton 18. Ceny orientacyjne: Zyto 14.25—14.75 otręby pszenne stand. 10 i pół do 11, średnie 9 i trzy czw. do 10 i jedna czw. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.29, Londyn 15.38 i pół, Nowy Jork 3.08, Bruksela 71.80, Medjolan 26.36, Madryt 42.05, Amsterdam 208.25, Berlin 123.70, Wiedeń oficjalny 73.90, Wiedeń noty 57, Sztokholm 79.35, Oslo 77.35, Kopenhaga 68.75, Praga 12.87, Warszawa 58, Białogród 7, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.78, Japonja 90. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 91, w Paryżu fr. fr. 1890, w Zurychu dol. 69 przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 11. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.625, Stabilizacyjna 113, Dolarowa 67, Warszawska 62.875, Śląska 65. Kursy zamknięcia: Dillonowska 83.25, Stabilizacyjna 113.75, Dolarowa 68.75, Warszawska 63.25, Śląska 65. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 15. 11. Czynk dost. natychm. 121/16, termin 125/16, cyna natychm. 228 1/4—228 3/8, termin 228 1/2—228 5/8, Straits 229, ołów natychm. 107/16, termin 1011/16, miedź natychm. 277/8—28 termin 283/16—28 1/4, Elektrolit 30 1/2—31 1/2.

Zadajcie wszędzie
Nowego Dziennika

Zamknięcie salin w Wieliczce i Bochni

Komunikat urzędowy

Kraków, 15. 11. PAT. Dążąc do obniżenia kosztów produkcji soli i mając na uwadze, że płace w salinach państwowych nie były zmieniane od marca 1929 r., pomimo znacznych zniżek zarobków we wszystkich innych gałęziach przemysłowych, dyrekcja monopolu solnego wprowadziła w salinach małopolskich nowe stawki płac, redukując zarobki robotnicze przeciętnie o 13 procent.

W związku z tem zarządzeniem przed kilku dniami w dyrekcji monopolu solnego i w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z udziałem delegatów robotniczych. W rezultacie tej konferencji — wobec wprowadzonej obniżki płac — dyrekcja monopolu solnego przyznała pracownikom szereg ulg, m. in. przywrócenie pracy w ciągu 2-ech sobót w miesiącu.

Po powrocie delegacji z Warszawy przybyła w

tej samej sprawie w dn. 14 bm. delegacja salin wielickiej i bocheńskiej do wojewody Kwaśniewskiego, a następnie okręgowego inspektora pracy Czarnieckiego. Wojewoda zażądał od delegacji memorjału pisemnego, jednakże górnicy, nie czekając na złożenie memorjału, który mieli wręczyć wojewodzie krakowskiemu, w dniu dzisiejszym, odbyli tego samego dnia, tj. wczoraj zebranie w Wieliczce przy udziale delegata z Bochni i zdecydowali rozpoczęcie z dn. 15 bm. rano strajku włoskiego w salinach w Wieliczce i Bochni.

Wobec powyższego, władze nie mogąc dopuścić do przygotowanego zajęcia kopalni przez strajkujących robotników, zarządziły zamknięcie obydwóch salin aż do odwołania. Należne robotnikom wypłaty za dotychczasową pracę zostały dziś dokonane.

Jaspar prowadzi rokowania

Bruksela, 15. 11. PAT. Minister Jaspar prowadzi w dalszym ciągu rozmowy z kandydatami na członków rządu, lecz dotych-



Jaspar

czas trudno przewidzieć, czy usiłowania jego zostaną zakończone w dniu dzisiejszym pomyślnym wynikiem.

Drugi dzień ciągnięcia loterii klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 11. Sin. W dzisiejszym ciągnięciu Loterii padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrały nry: 62585, 86047. — 10.000 zł. nr. 82738. — 5.000 zł. nr. 72017. — 2.000 zł. nr. 166610.

Drugie ciągnięcie: 10.000 zł. wygrały nry: 91224, 75624, 137048. — 5.000 zł. nry: 31775, 77125, 93789, 137178, 148237. — 2.000 zł. nr. 102080.

Tajemnica dyr. Żmigroda

Warszawa, 15. 11. Sin. Od kilku dni prasa warszawska podaje różne szczegóły o malwersacjach dyrektora Żmigroda. Po dłuższym badaniu stwierdzono, że jego nadużycia wyniosły tylko 380 zł, czyli jedną trzecią jego miesięcznej gaży. Cała więc ta wiadomość o nadużyciach wygląda bardzo mętnie, natomiast można ustalić ponad wszelką wątpliwość fakt, że dyr. Żmigrodzki i nie daje znaku życia.

Przemysłowcy angielscy w Katowicach

Katowice, 15. 11. PAT. Dziś w południe przybyła do Katowic część delegacji angielskich przemysłowców węglowych w liczbie 5 osób wraz z przedstawicielami polskiego ministerstwa przemysłu i handlu, jak również przedstawicielami polskiego przemysłu górniczo-hutniczego płk. Bayer. Delegacja angielska pozostanie na Śląsku do soboty włącznie. Wieczorem dnia 15 bm. przybędzie do Katowic druga część delegacji angielskiej z wiceministrem Faulknerem na czele.

Tarcia w Legjonie Młodych

Warszawa, 15. 11. Sin. Prasa prawicowa podaje w dalszym ciągu szczegóły walki, jaka się toczy w Legjonie Młodych. W łonie tego stronnictwa toczy się wewnętrzna walka między odłamem radykalnym a grupą prawicową, przyczem ta ostatnia stanowi większość popieraną przez BB. W odczwach swoich nazywają oni radykałów „jacejką komunistyczną“.

20.000 osób bez dachu nad głową

Manilla, 15. 11. PAT. Wczorajszy tajfun wyrządził wielkie szkody w południowych prowincjach Filipinów. Około 20.000 osób pozostało bez dachu nad głową. Wiele znajdujących się w pobliżu statków wysłało sygnały, wzywając ratunku.

francuska w sprawie Saary zajmie stanowisko na Radzie Ligi, stosownie do raportu komitetu trzech, obradującego w Rzymie i zgodnie z memorandum Barthou z dnia 31 sierpnia rb. Poza tem minister Laval omówił sprawę obecnego stanu rokowań francusko-włoskich, które mają na celu istotne zbliżenie pomiędzy obu państwami.

Haussa na giełdzie warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 11. Sin. W przeciwieństwie do ostatnich dni panowała dziś na giełdzie warszawskiej haussa. Pożyczka Stabilizacyjna, która jeszcze wczoraj wieczorem notowana była 62 zł. podskoczyła do 70.25, 6-proc. Pożyczka Dolarowa osiągnęła kurs 72, znacznej poprawy doznały również dolarówki, które osiągnęły kurs 53 zł. W dzi-

siejszych operacjach giełdowych brały udział nie tylko banki, ale i osoby prywatne. Ruch giełdowy doszedł do takiego poziomu, że o godz. 2 popołudniu zabrakło materiału. I tak nie można było dostać pożyczki dillonowskiej, magistrackiej i śląskiej.

Tragedja 300 chaluców z Polski na pokładzie statku „Velos“

London, 15. 11. PAT. Z Salonik donoszą, że partja 300 Żydów polskich od 2-ech miesięcy krąży po morzach po daremnej próbie wylądowania w Palestynie, a następnie w Salonikach. Żydzi ci zarejestrowani jako turyści, odpłynęli 2 miesiące temu z Constaney na pokładzie statku „Velos“ do Palestyny. Władze palestyńskie odmówiły im pra-

wa wylądowania, wobec czego skierowali się oni do Salonik, lecz i tam również nie pozwolono im wylądować. W ciągu całego miesiąca statek stał w porcie i toczyły się pertraktacje z władzami, które jednak nie dały wyniku, wobec tego „Velos“ znajduje się w drodze powrotnej do Constaney.

Echa krwawych wypadków w Paryżu z dnia 6. lutego

Komisja parlamentarna przeciwko twierdzeniom Doumergue'a

Paryż, 15. 11. PAT. Raport złożony przez dep. Fie na posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wyświecenia afery Stawiskiego w sprawie lokowania bonów bająńskich w instytucjach kredytowych stwierdza, że w towarzystwach prywatnych ulokowano bonów na sumę 135 milionów franków, w kasach ubezpieczeń społecznych 25 milionów, a w kasach wzajemnej pomocy 13 milionów. Naogół umieszczono więc w instytucjach kredytowych i społecznych bonów na sumę 173 milj.

Referent przychodzi do wniosku, że winę za to ponosi w znacznej mierze wyższy urzędnik ministerstwa handlu Constantin, który wskutek interwencji dep. Garrat był mianowany inspektorem za kłód w zastawniczych. B. minister pracy Dalimier przy podpisywaniu pierwszego listu, zalecającego przyjmowanie bonów bająńskich, zdaniem referenta postąpił lekkomyślnie. Podpisanie drugiego listu, co posłużyło później oszustowi za podstawę do lokowania bonów w instytucjach społecznych, było uchybieniem ze strony ministra. B. minister Francois Albert nie odegrał w tej sprawie żadnej roli. Natomiast zawinił dużo szef działu kontroli asekuracji prywatnej Aron oraz komitet ogólny ubezpieczeń społecznych.

Jeszcze afery Stawiskiego

Paryż, 15. 11. PAT. Komisja parlamentarna dla wyświecenia wypadków z dnia 6 lutego uchwaliła rezolucję, dotyczącą polemiki w sprawie deklaracji premjera Doumergue'a o śmierci byłych kombatanów, którzy defilowali bez broni na placu Zgo-

dy. Komisja stwierdziła, że na zasadzie dotychczas zebranych dokumentów stwierdzono, że żaden był kombatan na pl. Zgody nie był zabity, ani zraniony Czerech kombatanów, którzy zginęli 6 lutego na pl. Zgody, znajdowało się wśród manifestującego tłumu, a nie wśród ugrupowań k. kombatanów.

Komisja wyraża ubolewanie, że prezydent Doumergue w swoim oświadczeniu wypowiedział twierdzenie nie dość dokładnie odpowiadające rzeczywistości. Zapewnienia jego wykorzystali agitatorzy w celu siania zamętu w opinii publicznej. Następnie deputowany Ricart, generalny sprawozdawca, zastanawiał się nad tem, czy ustrój republikański był w dniu 6 lutego w niebezpieczeństwie. Referent odpowiada na to pytanie twierdząco.

Komisja uchwaliła wreszcie wniosek, wyrażający podziękowanie przewodniczącemu komisji dep. Bonnevey. Należy zaznaczyć, że w posiedzeniu nie brali udziału członkowie mniejszości komisji, którzy swego czasu ustąpili z komisji.

Ekspose Lavała na radzie ministrów

Paryż, 15. 11. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów rozpatrywana była sytuacja międzynarodowa. Minister Laval wygłosił obszerną eksposę na temat polityki zagranicznej, w której uwzględnił specjalnie sprawę, znajdującą się na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów.

Minister Laval oświadczył, że delegacja

Plotka o rzekomej „instrukcji“ wyborczej pułk. Sławka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 11. Sin. „Wieczór Warszawski“ podaje wiadomość, że prezes Sławek polecił swym mężom zaufania, aby z całą gorliwością przystąpili do przeprowadzenia przyszłej kampanji wyborczej z tem, że B.B. otrzyma 3/4 wszystkich mandatów. Pismo to podaje również, że dopiero w

przyszłym roku Sejm ma powziąć decyzję w sprawie zmiany konstytucji.

Wiadomość tą podajemy na odpowiedzialność powyższego pisma, gdyż wedle posiadanych przez nas informacji zmiana konstytucji nastąpi już w obecnej sesji sejmowej.

Tydzień „aryjskiej konfekcji“ Rekwizycje w sklepach żydowskich

Berlin, 15. 11. ŻAT. W aryjskim przemyśle odzieżowym proklamowano — jak wiadomo — tydzień propagandy na rzecz „aryjskiej konferencji“, celem wyparcia firm żydowskich z tej branży. W ciągu tego tygodnia kierownicy akcji w towarzystwie funkcjonariuszy policji przeprowadzili inspek-

cję wielu firm żydowskich, celem stwierdzenia, czy nie posiadają one zbyt wiele surowca lub gotowych wyrobów. Nadmiar skonfiskowano na rzecz firm aryjskich, które miały za mało surowca. Mimo tej gwałtownej propagandy tydzień ten przyniósł porażkę.

Dr Schacht i jego „stanowisko pozytywne“

Berlin, 15. 11. PAT. Dr. Schacht, przemawiając na zebraniu prasy narodowo-socjalistycznej w Kolonji, podkreślił, że ani w obecnej chwili, ani też w przyszłości niema co myśleć o dewaluacji marki niemieckiej. Dewaluacja — oświadczył minister — spowodowałaby tylko wzrost nominalnej sumy zadłużenia niemieckiego, opiewającego w walutach zagranicznych, podrożenie cen surowców, sprowadzanych z zagranicy, oraz wzrost cen i płac roboczych, wówczas gdy rząd narodowo-socjalistyczny za wszelką cenę

dąży do utrzymania realnej siły kupna obecnych płac.

Tegoż dnia dr. Schacht przybył na konferencję przedstawicieli handlu i przemysłu, gdzie, jak podaje zwięzły komunikat prasowy, odpowiadając na zadawane mu pytania, kilkakrotnie wskazywał z naciskiem na trudności, w jakich znajdują się obecnie Niemcy, niemniej jednak zajął „stanowisko pozytywne“ wobec możliwości ich przewyciężenia.

Roosevelt ma nowy olbrzymi program robót publicznych

Waszyngton, 15. 11. PAT. Z kół zbliżonych do Białego Domu informują, iż olbrzymi program robót publicznych, którego koszty obliczają na miljarły dolarów, będzie miał na celu zastąpienie systemu bezpośred-

nich zapomóg dla bezrobotnych. Program ten przewiduje elektryfikację wsi, budowę olbrzymich arterij komunikacyjnych, przecinających cały kontynent oraz budownictwo mieszkaniowe.

800 nowych samolotów budują Stany Zjednoczone

Waszyngton, 15. 11. PAT. Czynniki wojskowe przedstawiły projekt budżetu na rok przyszły, w którym domagają się budowy 800 nowych aeroplanów, co zapewni Stanom Zjedn. posiadanie jednej z najpotężniej-

szych flot powietrznych w świecie. Program ma być wykonany w ciągu trzech lat. Flota powietrzna St. Zjedn. będzie liczyła wówczas 2400 samolotów.

Jugosławia masowo wysiedla Węgrów

Budapeszt, 15. 11. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi:

„Magyar Orsag“ i inne dzienniki węgierskie donoszą z Białogrodu, że władze jugosłowiańskie wysiedlają masowo Węgrów, zamieszkujących w Jugosławji. Dotyczy to zarówno osób pojedynczych, jak i całych rodzin. Zarządzenia te wywołały wielkie wzburzenie w całej prasie węgierskiej.

„Budapesti Hirlap“ i „Nemzeti Ujsag“ protestują energicznie przeciwko tym zarządzeniom uważając je za pogwałcenie zwyczajów międzynarodowych. „Nemzeti Ujsag“ pisze, że, aby uzasadnić w jakikolwiek sposób te zarządzenia, białogrodzki dziennik „Vreme“ ogłosił tendencyjną wiadomość iż władze węgierskie wysiedliły z pogranicznego komitatu Baranya wszystkich obywateli jugosłowiańskich, którzy nie chcieli zapisać się na członków terrorystycznej orga-

nizacji chorwackiej. Dziennik dodaje, że chodzi tu poprostu o złośliwą interpretację zarządzeń, jakie władze węgierskie wydały specjalnie dla przeprowadzenia surowej kontroli wśród emigrantów chorwackich. Rząd węgierski wydał te zarządzenia wyłącznie przez uprzejmość w stosunku do rządu jugosłowiańskiego po zamachu marsylskim. Przeinaczając w sposób oczywisty ten fakt, „Vreme“ pragnie jedynie przedstawić jako uzasadnione masowe wysiedlanie Węgrów z Jugosławji w ostatnich czasach.

Podobne artykuły zamieściły „Pesti Hirlap“, „Magyarsag“ i „Pesti Naplo“.

Sofja, 15. 11. PAT. Dekretem królewskim został odwołany poseł bułgarski w Pradze Doreff.

Oficjalnie zaprzeczają pogłoskę o zamachu przeciwko królowi i rządowi.

Prezydent Rady Państwowej w Austrii



Hrabia Rudolf Hoyos został mianowany prezydentem Rady Państwowej w Austrii

Rządowa akcja budowlana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 11. (Sin) W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, na którym wygłosił referat prezes B. G. K. gen. Górecki o akcji budowlanej, prowadzonej w roku bieżącym. Zwrócono uwagę na pozytywne wyniki akcji kredytowej i akcji budowlanej i postanowiono zatwierdzić plan dalszej kampanji na rok 1935, przeznaczając na budownictwo 47 milionów, z czego 36 milionów na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, 7 mil. na roboty wewnątrz budynków i 4 mil. na administrację terenową.

Incydent podczas przejazdu króla rumuńskiego do parlamentu

Bukareszt, 15. 11. PAT. Rumuńska agencja urzędowa donosi: gdy orszak królewski udawał się dziś do izby deputowanych, jakiś nieznany osobnik wybiegł z tłumy, starając się zbliżyć do powozu królewskiego, aby wręczyć petycję. Jeden z oficerów eskorty królewskiej petycję tę odebrał, zaś znajdujący się w pobliżu policjanci aresztowali nieznanego osobnika. W prefekturze policji, dokąd go odprowadzono, ustalono, że jest to były oficer Aleksander Susnea, który znajdując się w krytycznym położeniu materialnym oraz będąc do tego chory, prosił o łaskę królewską. Po wylegitymowaniu go wypuszczono go na wolność, przyznawszy mu doraźną zapomogę.

Ambasador Bullit w Chinach

Szanghaj, 15. 11. PAT. Ambasador St. Zjednoczonych w Moskwie Bullit, odbywający obecnie podróż po Dalekim Wschodzie, udał się z Szanghaju do Nankinu, gdzie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych rządu nankińskiego. W czasie tej rozmowy, ambasador Bullit omówił zagadnienie stosunków amerykańsko-chińskich. Z kolei dyplomata amerykański udał się do Pekinu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. 15. 11. Sin. Warszawskie tramwaje miejskie opracowują projekt tzw. dziennej jazdy tramwajem we wszystkich kierunkach za cenę 1 zł.

Paryż, 15. 11. PAT. Z Madrytu donoszą: Rząd rzekomo zgodził się na przyjazd do Asturji delegacji angielskiej Labour Partii, która pragnie na miejscu zapoznać się z przebiegiem ostatnich wypadków.

Saarbrueken, 15. 11. PAT. Sąd najwyższy skazał na 6 tygodni więzienia burmistrza Homburga za pogwałcenie neutralności podczas wykonywania funkcji urzędowych.

Nowe rokowania w sprawie paktu wschodniego?

Paryż. 14. 11. PAT. Omawiając ostatnią rozmowę min. Lavała z charge d'affaires sowieckim Rosenbergiem, „Le Temps“ twierdzi, że dopiero teraz można było nawiązać rozmowy w sprawie paktu wschodniego. Dotychczas stawał temu za przeszkodzie dokument polski, który wprawdzie nie zamykał ostatecznie drogi do rokowań, ale wysuwał poważne zastrzeżenia.

Nowa wymiana poglądów pozwala żywić mniej

pesymistyczne nadzieje co do przyszłości paktu wschodniego. Odpowiedź francuska w tej sprawie nie ulegnie zwłoce.

Podczas rozmowy z min. Lavałem radca Rosenberg powiadomił go o nominacji Patiomkina na ambasadora sowieckiego w Paryżu. Również omawiano sprawy ekonomiczne.

Inne dzienniki donoszą, że minister handlu w najbliższym czasie wyjechać ma do Moskwy.

Interpelacja w Izbie gmin w sprawie wizyty Ribbentropa

Londyn, 14. 11. PAT. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu izby gmin, minister Eden, zapytany o istotę i cel pobytu v. Ribbentropa w Londynie, odpowiedział:

„Na prośbę ambasady niemieckiej p. Ribbentrop zobaczył się z ministrem spraw zagranicznych i ze mną. Rozmowy te odbyły się w poniedziałek i wczoraj w gmachu Foreign Office. Poza przyjazną rozmową nic więcej nie miało miejsca, żadne nowe propozycje nie zostały wysunięte, jak również żadna nowa sytuacja z tych rozmów nie wynika”.

Na zapytanie zaś dotyczące sprawozdania jakie ukazało się w „Times'ie“ na temat tych rozmów, min. Eden odpowiedział:

Sprawozdanie to pozbawione jest podstaw. Żadne tego rodzaju oświadczenia nie zostały poczynione. Rozmowy te nie wyszły poza granice tego co poprzednio wyjaśniłem i zaznaczam, że nie należy nadawać im tego znaczenia politycznego, na które nie zasługują.

Londyn, 14. 11. PAT. Dzisiejszy „Times“ zamieścił następującą informację:

„P. Ribbentrop, który w poniedziałek widział się z min. Edenem w obecności urzędnika Foreign Office, został wczoraj przyjęty przez sir John Simona. P. Ribbentrop zajmuje oficjalne stanowisko komisarza do spraw rozbrojenia. Zadaniem jego jest stale informować osobiście p. Hitlera o tych sprawach. P. Ribbentrop wytłumaczył sir John Simonowi, jak również i p. Edenowi istotę ponownych zbrojeń, jakie obecnie przeprowadza się w Niemczech i z naciskiem oświadczył, iż zbrojenia te nie mają celów zaczepnych. Przeprowadzane są one zgodnie z otwarciem ogłoszonym postanowieniem kanclerza zaopatrzenia Niemiec w broń defensywną (?), stosownie do ich potrzeb. P. Ribbentrop nie prowadził żadnych rozmów na temat jakichkolwiek zamiarów niemieckich wypowiedzenia rozdziału wojskowego traktatu wersalskiego i wogóle w jego misji w W. Brytanji nie kryje się nic wyjątkowego. W swoim czasie p. Ribbentrop odwiedzić ma również Francję i inne kraje. W międzyczasie w końcu bież. tygodnia wyjeżdża on na wywczas do Szkocji.“

Co będzie z Zagłębiem Saary?

Rzym, 14. 11. PAT. Prace nad sformułowaniem wniosków, które pod postacią raportów zostaną przedstawione radzie Ligi Narodów. W sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary będą podjęte pojutrze. Dotychczasowe narady komitetu rady 3-ch pod przewodnictwem barona Aloisi'ego dały tylko częściowe wyniki, gdyż rzeczoznawcy niemieccy nie byli upoważnieni do decydowania w zawiłych kwestiach finansowych i gospodarczych. Zwłaszcza ustalenie warunków finansowo-gospodarczych, jakie zapanują w Saarze po plebiscycie, było niemożliwe, ponieważ delegaci niemieccy, wychodząc z założenia, że plebiscyt zwróci Saarę Niemcom, twierdzili że wiele ważnych zagadnień, które komitet pragnie przewidzieć i rozstrzygnąć, należy do wyłącznej kompetencji rządu niemieckiego, który sprawy te we własnym zakresie załatwi po plebiscycie.

W rezultacie nie ustalono, co stanie się z półtora miliardem franków franc., będących obecnie w obiegu na terenie Saary. Nie rozstrzygnięto obok wielu innych n. p. zagadnień opcji, również kwestji związanej z trudnościami uzyskania już w chwili obecnej na terenie Saary kredytów krótkoterminowych.

W piątek pod auspicjami komitetu trzech rozpocznie swoje prace specjalny komitet techniczny, w którym wezmą udział obok przebywających w Rzymie ekspertów francuskich również dwaj nowi rzeczoznawcy niemieccy radca Berger (na miejsce chorego członka dyrekcji Reichsbanku Vocke) i radca finansowy Mahs. W kołach zbliżonych do komitetu trzech przewidują, że narady komitetu technicznego potrwać kilka dni. Równoległe do prac komitetu toczyć się będą studia komitetu trzech.

Zamach kolejowy pod Sarajewem

Białogród, 14. 11. PAT. Nocy wczorajszej na torze koło Sarajewa podłożono maszynę piekielną, która wybuchła, nie wyrządzając

jednak większych szkód. Jak stwierdziło dotychczasowe śledztwo, zamachu dokonała chorwacka organizacja terrorystyczna.

Przebieg sensacyjnego meczu Anglja—Włochy

Londyn, 14. 11. PAT. Na stadionie klubu Arsenal rozegrano dziś w Londynie oczekiwany z największym napięciem mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacyjną drużyną angielską i włoską. 70 tysięcy widzów zapelnio stadion do ostatniego miejsca. Na meczu obecny był ks. Connaught jako reprezentant domu królewskiego, minister spraw zagranicznych sir John Simon jako

reprezentant rządu brytyjskiego i ambasador Grandi, jako reprezentant Włoch. Specjalne dwa pociągi przywiozły z Włoch przeszło 700 turystów, którzy przybyli, aby asystować na tym meczu. Wśród widzów była olbrzymia ilość licznie zamieszkałych w Londynie Włochów, których mniej więcej 20 tys. głośniei okrzykami zachęcało swoich graczy. Podczas całego meczu odczu-

Z OSTATNIEJ CHWILI

9.700 certyfikatów na bieżące półrocze

Jerozolima 14. 11. ŻAT. Rząd palestyński przydzielił na bieżące półrocze kwotę 9.700 certyfikatów.

Agencja żydowska domagała się kwoty 188,600 cert., wskazując na wiekle zapotrzebowanie rąk roboczych w Palestynie. Z liczby 9.700 potrąca rząd 2,200 na rachunek nielegalnych emigrantów i turystów pozostałych w Palestynie. — Faktyczny przydział wynosi więc 7.500.

Komitet ekonomiczny

Warszawa, 14. 11. PAT. W śróde odbyło się pod przewodnictwem pana prezesa rady ministrów prof. Leona Kozłowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone ustaleniu planu akcji kredytowo-budowlanej na rok 1935.

Jaspar tworzy nowy gabinet

Bruksela, 14. 11. PAT. Król kontynuował dzisiaj narady z przedstawicielami stronnictw. Dłuższą konferencję odbył z prezesem rady narodowej stronnictwa liberalnego b. premierem Theunisse oraz z b. min. spraw zagr. Jasparem, któremu oficjalnie powierzył misję utworzenia rządu.

Spisek antyrządowy w Bułgarii

Białogród, 14, 11. PAT. Donoszą z Sofji o tym, że tam spisku przeciw rządowi premiera Georgjewa. Spisek organizowała znana macedońska organizacja Y. M. R. O. W Sofji i okolicy przeprowadzono liczne rewizje, w czasie których znaleziono u wielu spiskowców zapasy bomb, t. zw. piekielnych maszyn, materiału wybuchowego i amunicji. Dalsze śledztwo w toku.

Zniżki kolejowe mają zwabić turystów zagranicznych

Berlin, 14. 11. PAT. Towarzystwo kolei niemieckich zdecydowało się przyznać obywatelom zagranicznym oraz Niemcom z zagranicy, podróżującym po Rzeszy w okresie zimowym (od 21 grudnia do 17 marca), dalej na święta Wielkiejnocy (od 13 do 29 kwietnia i w lecie (od 1 czerwca do 31 października) zniżki kolejowe w wysokości 60 procent.

Bandycki napad na nauczycielkę

Nowy Sącz, 14. 11. PAT. W nocy z 12 na 13 bm. w Bbyszynie k. N. Sącza dwóch nieznanych bandytów dokonało napadu na mieszkanie miejscowej nauczycielki, Jadwigi Górczanki. Po steroryzowaniu jej rewolwerami bandyci zabrali gotówkę 160 zł., spłądowali całe mieszkanie, a następnie pobili nauczycielkę kolbami rewolwerów do utraty przytomności i zbiegli. Wśród miejscowej ludności krąży pogłoska, że napadu dokonał osławiony bandyta Maczuga, który grasuje podobno obecnie na Podhalu.

wało się istotnie atmosferę emocji i walki.

W pierwszej połowie gry Włosi najwyraźniej nieprzygotowani do skoncentrowanej gry Anglików i jakby nie oczekując ze strony flegmatycznych Anglików tak ostrego ataku, nie mogli opanować boiska i stali się celem nieustannego natarcia Anglików. W ciągu pierwszych 15 minut Anglicy strzelili trzy bramki. Dopiero po tych doświadczeniach Włosi nabrali właściwej formy i zaczęli z powodzeniem przeciwstawiać się angielskiemu atakowi, nie oddając już Anglikom ani jednej bramki.

W drugiej połowie gry Włosi, jakgdyby odmienieni, rozpoczęli odrazu brawurowy atak i po 10-ciu minutach strzelili pierwszą bramkę, a po następnych 10-ciu minutach — drugą. W tej drugiej połowie gry Włosi grali z taką energią i brawurą, że zachwycaли wszystkich obecnych.

Gra zakończyła się zwycięstwem Anglików nad Włochami rezultatem 3:2. Bezstronni widzowie podkreślali jednak, że gdyby Włosi od początku grali tak, jak w drugiej połowie gry, to niewątpliwie wygraliby mecz.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klasowy) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenia za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy : **5** gr.

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ====

MIESZKANIE

2 pokoje z kuchnią, słoneczne I. p. lub II. p. stary dom, Dz. VII i VIII. poszukiwane. Zgłoszenia: „Punktualność w płaceniu“ do administratora i Nowego Dziennika.

NAJNOWSZY ZESZYT (VI — 1934

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA,

zawiera następującą treść (104 stron):

JULJUSZ FELDHORN: „Żyd Jej Królewskiej Mości“

(Benjamina Disraeliego — kompleks żydowski).

SALOMON CZORTKOWER: Z badań nad problemami rasowymi Żydów (Mit czystości rasowej, mit ruchu nordyckiego, zróżnicowanie rasowe ludności europejskiej, struktura rasowa Żydów).

CH. CHAJES: Baal-Szem-Tow u chrześcijaⁿ VI—VII.

MATEUSZ MIESES: Judaizanci we wschodniej Europie (dokończenie).

JEREMIASZ FRENKEL: Pieśń życia jego nagłe się urwała (Ch. N. Bialik).

I. BERMAN: Tęsknota do prostoty.

Warunki prenumeraty: kwartalnie zł. 9. — Zamówienia do Administracji: Warszawa, Rymarska 8, telefon 11-57-38. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. Nr. 24768, Menora Sp. Wydaw. Warszawa. — Redakcja: Łódź, Narutowicza 96, tel. 233-24.

Sprzedaż

SZTANCE grawurowane dla introligatorów, fabryki czekolady, mydła i t. p.: Aleksander Fischhab Grodzka 46. 1353kr

PIANINO — okazja, piękne, koncertowe, czarne. 3-pedałowe tanio sprzedam, Kraków, Bracka 6, m. 5. 1444k

Lokale

BUDYNEK fabryczny wraz z mieszkaniem w Podgórzu, Krasieckiego 12 tanio do wynajęcia, wiadomość u dozorczy. 355g

JASNY, słoneczny, obszerny pokój, — z osobnym wejściem, natychmiast do wynajęcia przy ul. Kopernika 10, I. piętro, m. 7. 323kr

FENIKS KAWIARNIA-DANCING

KRAKÓW, ŚW. JANA 2

od 16-go b. m. gościnne występy

Siostr Korolewnych

z teatru w Moskwie

ERNEST YVONNE i V. LMA

w nowym repertuarze

Różne

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko — Szymon Steinhauer, ur. 1911, wydaną przez P. K. U. Dębica. 1427ki

ADMINISTRACJĘ domów tanio i solidnie obejmę. Łask. zgłoszenia dypl. inż. B. Willer, Florjańska 18, tel. 125-58. 350g

ZA DŁUGI mojej żony Antoniny nie odpowiadam. Maurycy Baldinger. Wadowice. 1442k

SZUKASZ najświeższych, najaktualniejszych nowości, PERŁ współczesnej beletrystyki — znajdziesz we Wypożyczalni „Alfa“, Jagiellońska 8. 1446k

OSOBNY POKÓJ dla panienki tanio do wynajęcia. — Zgłoszenia w porze obiadowej, ul. Lubomirskiego 37, I. piętro, m. 13

Wolne posady

KOREPETYTOR energiczny z hebrajskim do 8-letniego chłopca poszukiwany. Zgłoszenia pod: „Za obiady“ do Adm. N. Dziennika. 353g

DENTYSTA uprawniony poszukiwany — celem współpracy. Biuro Statystyka, Rynek 8 „Dobra dzielnica Krakowa“. 1443k

AKWIZYTORÓW zdolnych poszukuje się, celem sprzedaży materiałów sukienniczych na raty. Dobra egzystencja uczciwym zapewniona. — Zgłoszenia z podaniem referencji do biura „Par“ Kraków, Rynek 46, pod „Bielski Przemysł“. 1438kr

**Reklama
dźwignią
handlu!**

KAWĘ CODZIENNIE świeżo paloną

Nr. I. zł. 13.60 za 1 kg.	Nr. V. zł. 6.80 za 1 kg.
„ II. „ 12. — „ „	„ VI. „ 6. — „ „
„ III. „ 9.20 „ „	„ VII. „ 4.40 „ „
„ IV. „ 8. — „ „	

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej

Przy zakupie kawy daje bony premjowe.

S. J. IMBER

ASY CZYSZTEJ RASY

Tom prac polemicznych, w których autor rozprawia się z Nowaczyńskim, Dmowskim, Rosztworowskim, Wasilewskim, Rembelskim, Mosdorffem, oraz daje wyczerpującą odpowiedź na „Zmierzch Izraela“ H. Rolickiego.

Cena 5 zł.

BIBLIOTEKA S. J. IMBERA
Kraków, Skr. pocztowa 110.
Konto P. K. O. 411-960.

Całą literaturę antyhitlerowską

Najnowsze wydawnictwa społeczne

Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie

ma dla swych czytelników

BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

Kursa popołudniowe dla Pań

w Szkole Zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stołarska 15, tel. 158-21.

Przyjmuje się wpisy na kursa:

o-tygodniowy kroju i modelowania dla krawców.

6-tygodniowy kroju bielizny dla fachowych bielizniarek.

3-miesięczny kroju i szycia bielizny dla początkujących.

6-tygodniowy kroju i szycia rękawiczek zimowych i karnawałowych, codziennie między godz. 11—1-szą.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoś-

niem i bez odnośnienia miesięcz. Zł. 5'00, kwart. Zł. 15'00

Na prowincji i z przesyłką pocztową „ 4'30 „ „ 12'90

Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'40 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (kleparydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone